

Rozpoczęły się rozmowy polsko-jugosłowiańskie

W drugim dniu wizyty prezydenta SFRJ i sekretarza generalnego ZKJ Josipa Broz-Tito rozpoczęły się w godzinach rannych w gmachu Urzędu Rady Ministrów, rozmowy polsko-jugosłowiańskie. Były one kontynuowane w godzinach popołudniowych.

W rozmowach z polskiej strony uczestniczą: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko, przewodniczący Komisji Planowania Stefan Jędrzejowski, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, minister handlu zagranicznego Witold Trąpczyński, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Józef Czesak, zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Kazimierz Olszewski, dyrektor generalny MSZ amb. Maria Wierna, ambasador PRL w Jugosławii Aleksander Malecki i dyrektor departamentu MSZ Tadeusz Findziński.

Ze strony jugosłowiańskiej udział biorą: prezydent SFRJ i sekretarz generalny ZKJ Josip Broz-Tito, członek Komitetu Wykonawczego KC Związku Komunistów Jugosławii Veljko Vlahović, zastępca przewodniczącego — Związkowej Rady Wykonawczej Miloš Minić, sekretarz generalny prezydenta Republiki Bogdan Crnobrnja, ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik Jugosławii w Polsce Ljubo Babić, dyrektor departamentu w sekretariacie stanu spraw zagranicznych Milan Venišnik i sekretarz komitetu rządowego dla stosunków ekonomicznych z zagranicą Vladimir Saječić.

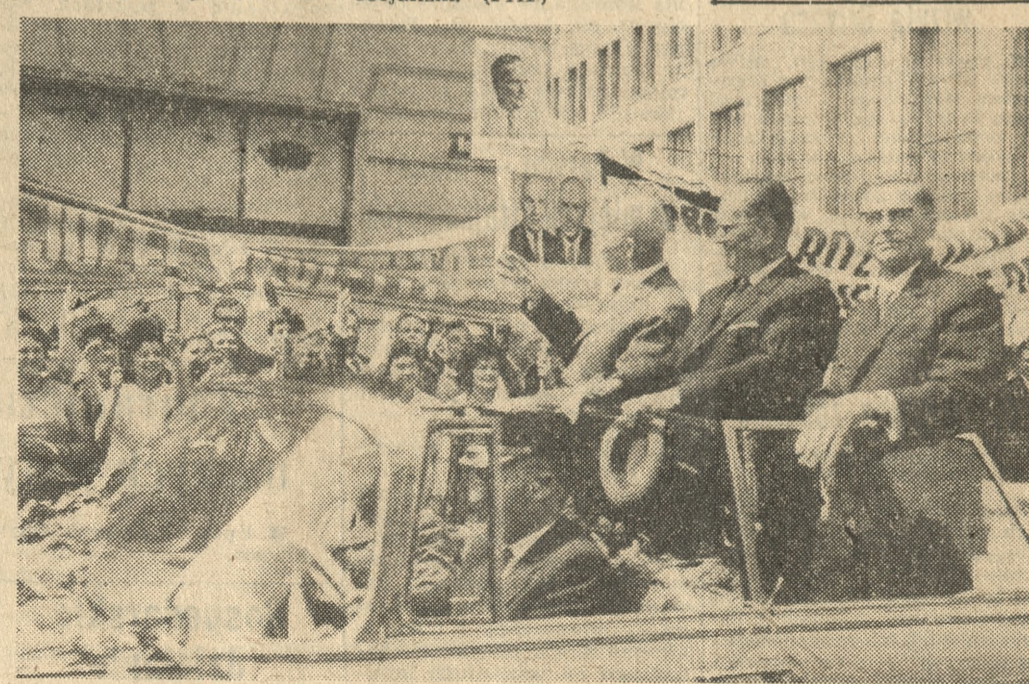
Rozmowy przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

W pierwszym dniu pobytu w Polsce prezydent J. Broz-Tito złożył szereg wizyt, a w godzinach wieczornych w Belwederze odbyła się dekoracja najwyższymi odznaczeniami polskimi dla jugosłowiańskich gości oraz odzna-

ceniami jugosłowiańskimi, którymi udekorowani zostali polscy przywódcy. Oto kró-

ta Tito oraz wszystkich gości obecnych na uroczystości dekoracji.

W czasie obiadu Aleksander Zawadzki i Josip Broz-Tito wymienili toasty za przyjaźń naszych narodów, za pokój i socjalizm. (PAP)



Na zdjęciu: przejazd ulicami miasta. CAF — fot. Tymiański

kie relacje z wizyt oraz uroczystości w Belwederze.

Sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii Josip Broz-Tito złożył wizytę i sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce w gmachu Komitetu Centralnego Partii.

Następnie Josip Broz-Tito złożył w Belwederze wizytę przewodniczącemu Rady Państwa — Aleksandrowi Zawadzkiemu.

W godzinach popołudniowych prezydent Broz-Tito wraz z małżonką i przybyłymi z nim osobistościami wziął udział w uroczystej sesji Stolecznej Rady Narodowej.

W godzinach wieczornych w Belwederze odbyła się uroczystość, w toku której przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował prezydenta Jugosławii Josipa Broz-Tito Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, a członka Komitetu Wykonawczego KC Związku Komunistów Jugosławii — Veljko Vlahovicia oraz zastępcę przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej SFRJ — Miloša Minića Krzyżami Komandorskimi z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Josip Broz-Tito udekorował Władysława Gomułkę i Aleksandra Zawadzkiego Orderami Wielkiej Jugosłowiańskiej Gwiazdy, a Józefa Cyrankiewicza — Orderem Jugosłowiańskiej Gwiazdy ze Wstęgą. Następnie Aleksander Zawadzki podejmował prezyden-

Kierunki rozwoju nauk medycznych

W piątek na sesji plenarnej Wydziału Nauk Medycznych PAN w Warszawie, pod przewodnictwem sekretarza wydziału prof. Ksawerego Roźnińskiego — dyskutowano nad kierunkami rozwoju nauk medycznych w latach 1965—1966.

Jednym z tych kierunków jest mikrobiologia lekarska, wokół której koncentrują się zagadnienia badań nad wirusami, drobnoustrojami i związanymi z nimi chorobami zakaźnymi, jak żółtaczka czy grypa. Kolejny dział — to problemy fizjologii człowieka. Projektuje się w tej dziedzinie m. in. podjęcie obserwacji środowiskowych bezpośrednio w zakładach pracy.

Podobnie w oparciu o badania środowiskowe rozwijane będą prace badawcze nad ekologią człowieka — wpływem otoczenia, warunków zewnętrznych na organizm i zdrowie. (PAP)

O umacnianie praworządności w zakładach pracy

10 lat Zakładowych Komisji Rozjemczych

W br. mija 10 lat od powołania Zakładowych Komisji Rozjemczych — społecznych organów, które stanowią ważny element umacniania praworządności w dziedzinie stosunków pracy, umożliwiają szybkie zaspokajanie uzasadnionych roszczeń pracowników.

W zakładach działa obecnie ok. 8 tys. Komisji Rozjemczych; rozpatrują one w ciągu roku ok. 50 tys. spraw. Większość z nich dotyczy wysokości wynagrodzeń, zatrudnienia i przyznawania urlopów. Z przeprowadzonych badań wynika, że w blisko połowie przypadków komisje uwzględniają roszczenia pracowników; prawie 15 proc. spraw załatwia się w drodze porozumienia stron, a tylko w ok. 25 proc. orzeczenia komisje oddalają roszczenia jako bezpodstawne. W pozostałych 10 proc. przypadków następuje zwrot wniosków, głównie z tego powodu, że sprawy w nich poruszane nie leżą w kompetencji Komisji Rozjemczych.

O merytorycznej poprawności orzecznictwa świadczy to, że na 100 orzeczeń komisji przypada tylko 20 odwołań, w tym ze strony pracownika — 11, a ze strony zakładu pracy — 9.

Zdaniem robotników, komisje są lepszym organem dla rozstrzygania sporów pracowniczych niż sądy, ponieważ działają bezpośrednio w zakładzie i składają się z ludzi znających miejscowe stosunki. Ponadto działają one szybciej niż sądy, a pracownicy nie ponoszą żadnych kosztów postępowania.

Działalność komisji, dzięki przejęciu większości sporów wynikłych ze stosunku pracy, przyczyniła się do poważnego odciążenia sądów powszechnych.

W niektórych gałęziach gospodarki, jak np. w rolnictwie, powołano dotychczas zbyt mało Komisji Rozjemczych. W

Nieudana próba wystrzelenia rakiety

Mikroksiężyc wystrzelony w czwartek z poligonu na Przylądku Arguello w Kalifornii z pomocą rakiety „Scout” nie wszedł na orbitę. Przedstawiciel sił powietrznych USA zakomunikował, że wkrótce po starcie rakiet eksplodowała. PAP



Rok XX
Wyd. A7

Poznań
sobota, 27. VI. 1964

Cena 50 gr
Nr 151 (639)

Po IV Zjeździe Partii

Gospodarskie działanie

Jan Szydłak na Plenum KP PZPR w Lesznie

Wczoraj odbyło się w Lesznie plenarne posiedzenie Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z udziałem członka KCPZPR, I sekretarza KW Partii w Poznaniu — Jana Szydłaka. Plenum miało charakter roboczy i poświęcone było praktycznym planom realizacji uchwał IV Zjazdu PZPR w odniesieniu do Ziemi Leszczyńskiej.

I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Lesznie — Bernard Hybiak, referując plan kampanii pozjazdowej, zwrócił uwagę na jego długofalowość, której rezultatem będzie zmiana stylu pracy w wielu dziedzinach naszego życia społeczno-gospodarczego. Szczególną cechą tego planu jest organiczne włączenie w tok codziennej pracy wszystkich słusznych postulatów, które wypłynęły w czasie ogólnonarodowej dyskusji nad Tezami IV Zjazdu.

Na Plenum KP Partii w Lesznie zabrał również głos Jan Szydłak, dając syntetyczny obraz dorobku IV Zjazdu, zarówno dotyczący sytuacji międzynarodowej jak i praktycznych założeń dalszego budownictwa socjalizmu w Polsce. Jednocześnie Jan Szydłak omówił najważniejsze problemy, czekające na rozwiązanie w toku pracy pozjazdowej w Wielkopolsce, nakreślając kontury niektórych rozwiązań również w odniesieniu do powiatu leszczyńskiego. Mówca m. in. zwrócił uwagę na konieczność zreorganizowania pracy kółek rolniczych drogą komasacji środków finansowych, maszyn, warsztatów, garaży — w ska-

li gromadzkiej, co pozwoli na oszczędność czasu i wysiłku ludzi; jednocześnie większe środki finansowe i kadry fachowców — pomogą przyspieszyć mechanizację rolnictwa.

Jan Szydłak mocno podkreślił konieczność wprowadzenia nowego stylu pracy w administracji państwowej, radach narodowych, urzędach i instytucjach. Temu problemowi poświęcone będzie jedno z plenarnych posiedzeń Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, które oceni działalność organizacji partyjnych w biurach i urzędach, ich rolę w walce o prawidłowe, sprawne i logicznie zorganizowane administrowanie. I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Partii zapowiedział również partyjną naradę kobiet, poświęconą problemowi zatrudnienia kobiet oraz szerszego włączania ich w orbitę społecznego działania.

Zarówno plany KP PZPR w Lesznie jak i dyskusja na Plenum świadczyły o tym, że powiat leszczyński dobrze przygotowany jest do realizacji uchwał IV Zjazdu Partii. (az)

Jerzy Zasada na spotkaniu w Gostyniu

W Gostyniu odbyło się wczoraj spotkanie aktywów organizacji partyjnej powiatu z delegatami na IV Zjazd. W spotkaniu tym udział wziął zastępca członka KC PZPR, członek Egzekutywy i kierownik Wydziału Organizacyjnego KW

Dokończenie na str. 2

Pogodynka na lipiec

Prognozie lipcowej meteorologowie poświęcili dużo uwagi i starali się bardzo wszechstronnie przygotować wszystkie obliczenia. I tym razem posłużono się „mózgiem elektrycznym” Ur-2 oraz metodą tzw. analogów, czyli okresów podobnych klimatycznie, z przeszłości. Takim typowym analogiem okazał się rok 1850, kiedy po bardzo upalnym czerwcu, jak w tym roku, lipiec był raczej normalny i z nieco większą ilością opadów.

Norma stuletnia przewiduje dla Polski centralnej temperaturę średnią 18 st., a ilość opadów na 80 milimetrów. Maszyna matematyczna odpowiedziała, że w tym roku temperatura średnia będzie w normie natomiast opady w pobliżu, lub nieco powyżej normy 80 mm.

A oto rozkład typów pogody w poszczególnych okresach miesiąca.

Najcieplejszy ma być okres na przełomie 2 i 3 dekady. Temperatura maksymalna w dzień wzrośnie wtedy od 28 do 32 stopni. Zachmurzenie będzie niewielkie, lub umiarkowane, w ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych i pewna skłonność do burz. Wiatry przeważnie południowe i wschodnie.

W pozostałych okresach, to znaczy w 1 dekadzie, na początku 2 oraz w drugiej połowie 3, przewiduje się częste zmiany pogody i wahania temperatury maksymalnej od 18 do 28 stopni. Nasilenie opadów i burz spodziewane jest przede wszystkim w 1 dekadzie oraz w środku miesiąca, a także częściowo w końcu 3 dekady. Przejściowo występować ma zachmurzenie duże i skłonność do burz. Wiatry przeważnie zachodnie.

Na najbliższe dni zapowiadane są ponowne upały. Wielki wyż obejmujący prawie całą Europę, a jego centrum znajduje się w tych dniach nad Polską i będzie się przesunąć na wschód. Spowoduje to zmianę cyrkulacji na wschodnią i południową, skąd napływać zacznie ciepłe powietrze zwrotnikowe. Temperatura wzrośnie na południu kraju do 30, a nawet więcej stopni, w centrum do ok. 30 st. i do ok. 26—28 na północy. Po tej fali nowych upałów przyjdą za kilka dni burze.

A po nich niewielkie ochłodzenie i przejściowy wzrost zachmurzenia.

WICHEREK

Pomnik Powstańców



Artysta-rzeźbiarz prof. Alfred Wiśniewski z Wybrzeża pracuje obecnie nad realizacją pomnika Powstańców Wielkopolskich. Stanie on w Poznaniu. CAF — fot. Ukielewski

bez inicjatywy ani rusz!

Dziś na stronie 3 zamieszczamy kolejną kolumnę poświęconą inicjatywom terenowym. Tym razem dziennikarze „Głosu” relacjonują swoje wrażenia z powiatu kaliskiego.

R. Kennedy przybył do Berlina zachodniego

Minister sprawiedliwości USA, Robert Kennedy, przybył w piątek przed południem z wizytą do Berlina zachodniego. Towarzyszy mu żona i troje najstarszych dzieci.

Na lotnisku Tempelhof witali go burmistrz zachodniego Berlina Willy Brandt oraz amerykański komendant miasta gen. James H. Polk. (PAP)

40 tys. gości zwiedziło elektrownię w Obninsku

10 lat temu 27 czerwca 1954 roku, cały świat obiegła wiadomość, że w Związku Radzieckim uruchomiono pierwszą na świecie przemysłową elektrownię atomową. — Z podmoskiewskiego miasteczka Obninsk popłynął do normalnej sieci pierwszy „atomowy” prąd.

Obninsk do niedawna wieś, liczy dziś około 10 tysięcy ludności, związanej przede wszystkim z instytutami naukowymi i samą elektrownią. Jaki cel przyswiecał twórcom elektrowni?

Przed wszystkim chodziło o stworzenie niezawodnego w użyciu i prostego w obsłudze reaktora energetycznego, który byłby zarazem całkowicie bezpieczny dla personelu i okolicy — mówi dyrektor in-

stytutu fizyczno-energetycznego w Obninsku, Michał Rodionow — te pionierskie urządzenia potraktowano jako laboratorium do prac badawczych nad dalszym rozwojem energetyki jądrowej. Tu kształci się również kadry fachowców.

Rezultatem doświadczeń dokonanych w Obninsku jest znacznie ekonomiczniejszy system elektrowni białojarskiej na Uralu, której pierwszy blok, o mocy 100.000 kilowatów uruchomiono kilka miesięcy temu. Koszt prądu jest tu zbliżony do kosztów w zwykłej elektrowni ciepłej.

Wyniki prac w Obninsku przydają się przy budowie również Elektrowni Nowo-Woroneżskiej o mocy 200 tys. kilowatów i elektrowni w mieście Melekiess w obwodzie uljanowskim, która w tym roku da po raz pierwszy prąd. Wszystkie one są potężniejsze i nowocześniejsze od pionierskiej staruszki która rozporządza mocą zaledwie 5 tys. kilowatów. Na razie jednak właśnie Obninsk może pochwalic się największym dorobkiem w nowej dziedzinie wiedzy — pokojowym wykorzystaniu atomu. Dlatego nieprzerwanie ciągnie tu pielgrzymka gości. Z całego świata przybyło do Obninska w ciągu 10 lat 40 tys. osób. (PAP)

Zmowa milczenia

Mimo, że minęło już 10 dni od ukazania się w USA książki Joachima Joestena „Oswald — zabójca czy kozioł ofiarny?” — w prasie amerykańskiej nie ukazała się dotychczas ani jedna recenzja tej książki.

Dwa wielkie dzienniki nowojorskie, które codziennie omawiają po kilkanaście bieżących książek nie znalazły miejsca na zreferowanie książki dotyczącej, bądź co bądź, jednego z najbardziej tragicznych wydarzeń w dziejach Ameryki. Mimo tego bojkotu, w większych miastach wschodniego wybrzeża, sprzedają książki Joestena postępując bardzo sprawnie.

Charakterystyczne jest jednak, że księgarze w kilkunastu miejscowościach głębokiego południa i środkowego zachodu odmówili przyjęcia w komis książki Joestena w obawie przed represjami. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Intensywniejsza zabudowa miliardowe oszczędności

Nowe ustalenia urbanistyczne

Stale zwiększa się powierzchnia terenów zajętych przez wszelkiego rodzaju inwestycje miejskie. Jak oblicza Instytut Urbanistyki i Architektury, w 1950 r. powierzchnia tych terenów wynosiła ok. 225 tys. ha, a w dziesięć lat później — już blisko 310 tys. ha.

Kuczuk zdenerwowany wizytą Grivasa

W czwartek rano gen. Grivas odbył dłuższą rozmowę z prezydentem Makariosem i członkami rządu cypryjskiego, w czasie której zaznajomiono go szczegółowo z obecną sytuacją na wyspie.

Jednocześnie wiceprezydent Cypru, Fadi Kuczuk, reprezentujący ludność turecką, w depeszy do sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, domaga się sprzeciwiania stanowiska ONZ wobec faktu, iż gen. Grivas, były dowódca Cypryjskiej Organizacji Wyzwolenczej EOKA, powrócił na Cypr. (PAP)

Czy Czombe zostanie premierem Konga?

Rozszerzający się jak pożar ruch partyzancki, wzrost opozycji przeciw rządowi Kasavubu — Adouli, katastrofalny stan gospodarki narodowej pod porządkowaną całkowicie interesom wielkich monopolii zagranicznych — to wszystko zmusiło klikę rządzącą do gwałtownego poszukiwania jakiegoś wyjścia z sytuacji.

Sądząc z relacji zachodnich agencji prasowych, tym wyjściem ma być... wprowadzenie Czombego do rządu. Jak podaje korespondent AFP, prezydent Kasavubu nawiązał już kontakty z Czombem i w stolicy Konga coraz głośniejsze mówi się o tym, że Czombe objął ma funkcję premiera w nowym rządzie. (PAP)

Kacyk z Katangi już w Leopoldville

Czombe przyleciał o godzinie 5 rano do Leopoldville samolotem z Brukseli. Na lotnisku witali go adiutant i szef gabinetu premiera Adouli.

Władze kongijskie podjęły bardzo ostre środki bezpieczeństwa — natychmiast po wyjściu z samolotu Czombe wysiadł do samochodu i otoczony przez żandarmerię na motocyklach udał się do siedziby premiera, rezydencji w obozie spadochroniarzy. Nikt nie ma dostępu do Czombego.

Jeszcze w piątek Czombe przeprowadził miał rozmowę z Adoulą i Kasavubu. (PAP)

„Uzbrojenie” obszarów pod zabudowę jest bardzo drogie: wyposażenie 1 ha w urządzenia komunalne kosztuje przeciętnie ok. 1 mln. zł. Biorąc pod uwagę tereny, które należy uzbroić pod budownictwo mieszkaniowe tylko w latach 1966—70 (ok. 6,5 tys. ha) oznacza to wydatek 6,5 mld. zł.

W Paryżu — armia na miejscu strajkujących

Od północy (z czwartku na piątek) armia francuska wzięła odpowiedzialność za ruch powietrzny na lotniskach Orly i Le Bourget. Personel wieźców kontrolnych tych obydwojch lotnisk paryskich zastrajkował.

Strajk rozpoczął się we wtorek. Rząd odpowiedział rozkazem mobilizacji kontrolerów (tzn. zmuszenia ich do pracy na zasadzie dyscypliny wojskowej). Rozkaz ten nie został wykonany. Związki zawodowe kontrolerów zapowiedziały powszechny i nieograniczony strajk personelu kontrolnego na wszystkich lotniskach Francji. (PAP)

Wystawa sztuki jugosłowiańskiej w Warszawie

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie sekretarz generalny ZBoWiD, wicemin. Kazimierz Rusinek dokonał w piątek otwarcia wystawy dzieł sztuki jugosłowiańskiej, których tematem jest wojna narodowo-wyzwolencza Jugosławii, a autorami — uczestnicy tej wojny.

Ekspozycja obejmuje 23 obrazy, rysunki i prace graficzne oraz 13 rzeźb 20 autorów, przedstawicieli różnych pokoleń artystów. Wspólną cechą dzieł żołnierzy — artystów, którzy wiedzę o okrucieństwach wojny czerpali z własnych doświadczeń, jest niezwykła ekspresja i sugestywność. Wśród autorów znajdziemy nazwisko wybitnego malarza, rewolucjonisty i męża stanu Jugosławii Mose Pijade oraz Danilo Boskovic, który w 1944 r. stracił obie ręce, a mimo to ukończył studia artystyczne i pracuje twórco w zakresie ilustracji.

zapewnia wsparcie obrona wybrzeża, dysponująca silną artylerią nadbrzeżną, oddziałami lądowymi i sprawnie działającymi jednostkami łączności oraz wszelkimi innymi środkami niezbędnymi z punktu widzenia wymogów współczesnego rozwoju techniki wojennej.

Marynarka Wojenna PRL nie jest dziś na Bałtyku osamotniona. Sprawa obrony naszego Wybrzeża jest wspólną sprawą państw bloku socjalistycznego, które tworzą na Bałtyku wspólny front nadmorski, od Wismaru po Leninię. W ścisłej współpracy i sojuszu z Flotą Bałtycką Związku Radzieckiego i Volksmarine Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Marynarka Wojenna PRL jest w stanie w pełni przyczynić się do tego, aby Bałtyk pozostał morzem POKOJU.

I krzepiąca świadomość tego towarzyszy nam w tegorocznym Dniu Marynarki Wojennej, którego obchody odbędą się wprawdzie tradycyjnie w Gdyni, Szczecinie i innych naszych portach i miejscowościach nadmorskich, ale przy niewątpliwym współudziale najlepszych myśli i uczuć rzeszy obywateli z głębi kraju.

JERZY PERTEK

„Minutemeni” zrywają z birchystami

Dziennik „St. Louis Post Dispatch” ujawnia jako jedyne pismo amerykańskie, iż tajna organizacja terrorystyczna na skrajnej prawicy, zwana „Minutemen”, postanowiła zerwać kontakty organizacyjne ze skrajnie reakcyjnym „Towarzystwem Johna Bircha” ponieważ uznała, iż birchysty „za dużo gadają a za mało robią”, podczas gdy Ameryka potrzebuje „możliwie najszybszej akcji”.

Zerwanie minutemenów z birchystami jest o tyle znaczące, że ich organizacja, jak się oblicza, skupia około 80 tys. członków, operujących w faktycznym podziemiu, posiadających broń i systematycznie przeszkalanych wojskowo. Wydaje się, że ze wszystkich organizacji skrajnej prawicy właśnie minutemeni są zjawiskiem potencjalnie najgroźniejszym. (PAP)

Zagraniczne koncerty naszych artystów w lipcu

W lipcu 17 naszych artystów uda się na występy do 9 krajów.

Gospodarskie działania

Dokończenie ze str. 1

PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada. Obecni byli także delegaci Gostynia na IV Zjazd: I sekretarz KP PZPR w Gostyniu — Jan Ławniczak, Józef Andrzejczak i Jan Kołodziejczak.

Celem spotkania było poinformowanie działaczy partyjnych o najważniejszych problemach omawianych na IV Zjeździe oraz wypływających z jego uchwał zadań dla powiatu gostyńskiego.

Po powitaniu zebranych przez I sekretarza KP PZPR — Jana Ławniczaka, głos zabral Jerzy Zasada. Stwierdził on m. in., że zarówno dyskusja przedzjazdowa jak i sam Zjazd dowiodły iż partia ma całkowite poparcie społeczeństwa dla wykonania zadań budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Następnie Jerzy Zasada omówił wytyczne następnego pięcioletnia, która będzie realizowana w latach 1966—70.

Szczegółowe zainteresowanie działaczy gostyńskich wzbudziła ta część wystąpienia J. Zasady, w której scharakteryzował on dyskusowane na IV Zjeździe zadania dla rolnictwa. „Ambicją gostyńskich rolników, jak mi się wydaje — stwierdził mówca — jest przekroczenie nakreślonych zadań i uzyskanie jeszcze większej produkcji”.

Z kolei głos zabral I sekretarz KP PZPR w Gostyniu — Jan Ławniczak, który przedstawił zadania gostyńskiej organizacji partyjnej na najbliższy okres. Stwierdził on m. in. że powiat gostyński mimo, iż reprezentuje wysoki poziom w produkcji rolniczej posiada jeszcze w tej dziedzinie rezerwy, których wykorzystanie może dać jeszcze lepsze wyniki.

Zabierając głos w dyskusji delegat Gostynia na IV Zjeździe, rolnik ze wsi Gębice — Jan Kołodziejczak powiedział, iż na Zjeździe ze szczególnym zainteresowaniem słuchał głosów dotyczących rolnictwa. Gostyńscy rolnicy jego zdaniem mają coraz więcej konkurentów w innych powiatach i województwach. „Musimy uważać — powiedział Jan Kołodziejczak — aby nasz powiat stąpnął przeczniej z wysokiej produkcji rolnej nie został prześcignięty przez innych”.

Inny dyskutant, przewodniczący Prezydium RN w Gostyniu — Wacław Ożminkowski zwrócił uwagę na konieczność usprawniania pracy organów administracji terenowej. Znieczulica urzędników, a także nadmierna biurokracja są jeszcze poważną przeszkodą w szybkiej i sprawnej obsłudze obywateli. (mi)

Wandę Wilkomirską czekają w przyszłym miesiącu koncerty w Atenach, Konstancy, Stuttgarcie i Scheweningen (Holandia). Halina Czerny-Stefańska wystąpi dwukrotnie w NRD (Berlin i Bad Elster). Halina Siedzińska dokona nagrań w Monachium oraz koncertować będzie w Pradze. Reginę Smendziąnek usłyszy publiczność Lublany i Splitu (Jugosławia). Artystka wystąpi także w Budapeszcie. Na Węgry uda się również Henryk Czyż, który dyrygować będzie na festiwalu w Szeged oraz w Budapeszcie. Zdzisław Klimek wystąpi w Sofii na koncercie z okazji 20-lecia PRL. Bogna Sokorska śpiewać będzie w NRD w okręgu Rostock. Krystyna Jastrzębska wystąpi w CSRS (Karlove Vary i Lukanovice). W Karłowicach Varach dyrygować będzie także Karol Stryja. W Hilversum (Holandia) dokona nagrań Zofia Janukowicz.

W międzynarodowym Konkursie Baletowym, który w dniach od 2 do 13 lipca, odbędzie się w Warnie, weźmie udział 7-osobowa grupa naszych tancerzy: Elżbieta Jaroń, Feliks Mallinowski, Janusz Smoliński, Janina Galikowska, Halina Arnold, Wojciech Wiesiołowski i Janusz Twardowski.

Poznański Chór Chłopięcy pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego śpiewać będzie w Zwickau i Karl-Marx-Stadt.

Wystawa osiągnąć gostyńskiego rolnictwa

Dzisiaj nastąpi w Gostyniu uroczyste otwarcie wielkiej wystawy osiągnięć powiatu w dziedzinie rolnictwa. Wystawa ta organizowana jest w ramach obchodów XX-lecia Polskiej Ludowej. Zobrazuje ona dorobek rolników gostyńskich w ludowym dwudziestoleciu i będzie zarazem porównaniem z okresem międzywojennym. Obok planów i wykresów na wystawie prezentowane będą najlepsze okaz inwentarza żywego jak: bydło, trzoda chlewna, drób. Pokaz inwentarza połączony został z aukcją wojewódzką. Na 16 stoiskach zaprezentują też swoje najlepsze osiągnięcia zakłady przemysłu rolno-spożywczego oraz instytuty naukowe. W programie jest też pokaz najnowszych maszyn i narzędzi rolniczych. Jutro natomiast wystawę uroczajowo i licznie imprezy rozrywkowe i sportowe. Na stadionie w Gostyniu wystąpią m. in. artyści zagraniczni z Czechosłowacji i Węgier oraz popularyści Węgier z orkiestry czyli larny soltyś Kierdziołek czyli Jerzy Ofierski. Gostyńska wystawa czynna będzie dwa dni tj. dziś i jutro. (mi)

Rękojmia bezpieczeństwa nad Bałtykiem

„Siły ludowej Marynarki Wojennej i jej dalszy profil rozwojowy dostosowane są przede wszystkim do potrzeb działań obronnych w rejonie Morza Bałtyckiego. Nie oznacza to bynajmniej jakiegokolwiek pomniejszenia roli naszej floty wojennej. Obecnie dysponuje ona okrętami wszystkich klas przydatnych do działań na Bałtyku, posiadającymi nowoczesniejsze uzbrojenie. Dziś tonaż floty wojennej jest kilka razy większy od tonażu floty przedwojennej, a współczesne okręty posiadają wielokrotnie większą siłę uderzeniową i kilkadziesiąt razy większą siłę ognia od okrętów Marynarki okresu międzywojennego”.

Powszechna ogólna charakterystyka naszej Marynarki Wojennej i lądopirarce zobrazowanie jej siły bojowej, przedstawił przez dowódcę Marynarki, wiceadmirała Studzińskiego, na niedawnej konferencji prasowej zwołanej w związku z nadchodzącym świętem naszych żołnierzy Bałtyku, jest niezwykle wymowna. Pozwala uzmysłowić sobie różnicę istniejącą pomiędzy obecnym a przedwojennym stanem naszej obronności na morzu.

Przed wojną posiadaliśmy małą flotę, w której dominowały jed-

nak okręty duże. Ich wielkość, uzbrojenie i inne walory techniczno-taktyczne predestynowały je do działalności na otwartych morzach i nawet w warunkach oceanicznych, ale nie na płytkim i rozmiarami ograniczonym akwenie bałtyckim. Natomiast małych jednostek: niewielkich okrętów podwodnych do działań przeciw nieprzyjacielskiej żegludzie, ścigaczy do tropienia i zwalczania U-Bootów czy kutrów torpedowych, które by mogły skutecznie atakować duże okręty niemieckie — nie posiadaliśmy. Nie mieliśmy też zupełnie lotnictwa morskiego, a artyleria nadbrzeżna była zbyt słaba, żeby zapewnić skuteczną obronę bazy oksywsko-helskiej.

Rezultaty takiej polityki zbrojeniowej i całkowite fiasco koncepcji rozwojowej naszej floty obserwowaliśmy w tragicznym wrześniu 1939 roku. Kruchota naszych baz morskich zmusiła polskie dowództwo do odesłania dywizjonu kontrtorpedowców do Wielkiej Brytanii tuż przed wybuchem wojny. Nasze duże okręty podwodne nie miały żadnego pola do popisu i nie mogąc rozwinąć skutecznych akcji zmuszone były opuścić rejon działalności i pójść na internowanie lub przedrzeć się z Bałtyku na Zachód. Reszta polskiej floty uległa zniszczeniu w dzielnej, lecz nierównej walce. Podobnie bez szans na odniesienie sukcesu walczyli obrońcy Wybrzeża na lą-

dzie: na Westerplatte, Kępie Oksywskiej i Półwyspie Helskim.

Od tamtych dni upłynęło już prawie dwadzieścia pięć lat. Na straży naszego Wybrzeża czuwa dziś pełnowartościowa Marynarka Wojenna, której trzon stanowią silne i nowoczesne niszczyciele i okręty podwodne, a którym towarzyszą dziesiątki innych okrętów, mniejszych, jak że jednak niezbędnych i dostosowanych do działań na bałtyckich wodach: małych łodzi podwodnych zwinnych i szybkich kutrów torpedowych, uzbrojonych w najnowszą broń do wykrywania i zwalczania „stałowych rekinów” — ścigaczy okrętów podwodnych, dalej dużych trałowców bazowych, mniejszych — redowych oraz małych kutrów torpedowych. Osobny rodzaj okrętów stanowią jednostki desantowe, niezbędna dziś część składowa każdej floty. Dalej wszelkie okręty i statki specjalne, transportowe, zbiornikowce itp. jednostki tworzące tabor floty — wszystkie te, które zabezpieczają jej działalność ze strony materiałowo-technicznej. Z flotą zaś współdziała nowoczesne lotnictwo morskie, dysponujące różnymi typami samolotów odrzutowych. Wreszcie od strony lądu marynarce

DZIŚ:

pow. Kalisz



Jedną z poprzednich stron „Bez inicjatywy ani rusz” poświęciliśmy przedsięwzięciu społecznym mieszkańców miasta Kalisza. Dzisiaj na stronie z tego samego cyklu przedstawiamy inicjatywę społeczną podjętą i realizowaną w powiecie kaliskim.

Powiat Kalisz zajmuje obszar o powierzchni 1 350 km². Mieszka na nim ponad 101 000 osób (bez wydzielonego miasta Kalisza). Spośród tej liczby tylko 4267 osób zamieszkuje w dwóch miasteczkach: Błaszach i Stawiszynie. Ogółem powiat ma 27 gromad.

Większość ludności, bo 69 procent, utrzymuje się z pracy w rolnictwie. W całym powiecie kaliskim powierzchnia użytków rolnych wynosi ponad 135 000 hektarów.

Do największych zakładów przemysłowych w powiecie należą: Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Winiarach, Cukrownia w Zbiersku, Fabryka Mebli w Opatówku, Przetwórnia Warzywno-Owocowa w Stawiszynie. Widocznym jeszcze do dziś śladem zaniedbań z lat międzywojennych są: słabo rozwinięta sieć dróg oraz ciśnie, drewniane budynki szkolne. Nic zatem dziwnego, że większość inicjatyw i czynów społecznych podejmowanych przez mieszkańców dotyczy właśnie budowy lub ulepszenia dróg oraz wzniesienia nowych budynków szkolnych.

bez inicjatywy ani rusz!

AGRONOM CO SIĘ ZOWIE

Charakterystyczną cechą kaliskiego rolnictwa, z którego utrzymuje się blisko 70 procent ludności powiatu, jest znaczne rozdrobnienie gospodarstw. Taki stan rzeczy ujemnie wpływa na tzw. towarowość, która w powiecie kaliskim jest niższa niż w innych powiatach Wielkopolski. Jednym z podstawowych zadań służby rolnej jest więc dążenie do zwiększenia wydajności z uprawianej przez rolników ziemi. Szczególnie ważna rola w realizacji tego zadania przy pada agronomom gromadzkim. Od ich przygotowania fachowego, inicjatywy, i zaangażowania zależy w dużym stopniu powodzenie zamierzeń nakreślonych przez władze powiatowe. Agronomowie gromadzcy są bowiem rzecznikami postępu technicznego na wsi, za ich m. in. pośrednictwem trafiają do poszczególnych rolników naukowe metody uprawy i hodowli.

Jednym z wyróżniających się agronomów gromadzkich w powiecie kaliskim jest Józef Kobyłka z Borysławic. Będąc w Kaliskiem postanowiliśmy odwiedzić go i poprosić by podzielił się z nami uwagami na temat swojej pracy i rezultatów jakie ona przynosi.

Niestety mieliśmy pecha. Po przyjeździe do Borysławic okazało się bowiem, że agronom wyjechał na kilka dni do in-

nego województwa. Zwróciliśmy się więc do kilku osób współpracujących z p. Kobyłką, by opowiedzieli nam o pracy agronoma. Oddajemy więc głos rolnikowi ze Smaszekowa — Kazimierzowi Oczkowskiemu.

— Przed dwoma laty właśnie z inicjatywy agronoma przystąpiono w naszej wsi do przeprowadzania badań gleboznawczych. Na ich podstawie fachowcy sporządzili mapy gleboznawcze dla każdego gospodarstwa. Rolnikom dokładnie powiedziano jakich nawozów mają użyć na swoim polu dla poszczególnych upraw. Nie wszyscy przyjmowali te zalecenia agronoma bez zastrzeżeń. Jak to u rolników bywa z nowościami, niektórzy nie wierzyli w obiecane rezultaty. Wiadomo, nie jeden uważa, że osiągnięcie tym lepszą wydajność im będzie więcej walał nawozów. Ot, tak było ich było dużo, bez żadnego rozeznania. Przekonali się dopiero do poczyną agronoma Kobyłki i współpracującej z nim inż. Kisielewskiej z Kalisza, z ubiegłorocznych zbiorach. Wyniki, jakie osiągnęliśmy dzięki zastosowaniu nawożenia, w oparciu o mapy gleboznawcze, przekroczyły nasze oczekiwania. Mogę służyć danymi z mojego gospodarstwa. Dla porównania podam plony, jakie uzyskiwałem przed skorzystaniem z rady agronoma. A

więc: w ubiegłym roku uzyskałem z hektara 400 kwintali buraków (przedtem 270—350), 35 q jęczmienia (poprzednio 28—30 q), 40 q pszenicy (przedtem 35 q). Muszę zaznaczyć, że niektórzy rolnicy w naszej wsi mieli jeszcze lepsze plony. Nasze rezultaty przekonały ostatecznie niedowiarków. Dzisiaj sami zgłaszają się po wykazy gleboznawcze.

Nie tylko jednak ta ostatnia akcja jest oczkiem w głowie naszego agronoma. Na organizowanych z nami często zebraniach stara się przekazać rolnikom najnowsze metody gospodarowania. Zawsze służy radą, nawet jeśli ktoś zjawi się u niego w domu o 5 rano czy późnym wieczorem. Jest wszędzie gdzie trzeba, np. regularnie dopilnowuje w GS-ie odbiór nawozów przez rolników. Od czasu kiedy p. Kobyłka przybył do Borysławic znacznie poprawił się poziom rolnictwa w naszej gromadzie.

Autorem następnej relacji o borysławickim agronomie jest Stanisław Kowalczyk — kierownik młyna gospodarczego w Żyśliwcu i zarazem sekretarz Komitetu Gromadzkiego PZPR.

— Z Józefem Kobyłką współpracuję w ramach organizacji partyjnej. Jest on bowiem nie tylko rzutkim agronomem, ale także aktywnym działaczem społecznym. Mimo

młodego wieku (rocznik 1937) zdobył sobie zaufanie członków naszej organizacji partyjnej, o czym świadczy powierzenie mu funkcji I sekretarza Komitetu Gromadzkiego. Dzięki temu jego działalność zawodowa ściśle wiąże się z działalnością polityczną.

Bo przecież podnoszenie na wyższy poziom rolnictwa oraz wyszukiwanie tkwiących w nim rezerw jest równie ważnym zadaniem dla agronoma jak i dla Komitetu Gromadzkiego.

Na posiedzeniach Komitetu sprawy rolnictwa są więc u nas głównym tematem. Chciałbym jeszcze na zakończenie — mówi Stanisław Kowalczyk — powiedzieć kilka słów o Józefie Kobyłce jako agronomie. Od czasu kiedy zjawił się w Borysławicach, w gromadzie powstało kilkanaście nowych kółek rolniczych. Przedtem było tylko jedno, a dzisiaj mamy ich 13, w tym 5 zmachanizowanych. Wiele energii wkłada też agronom w szkolenie rolnicze, m. in. prowadzi wykłady w Szkole Przeprosobienia Rolniczego w Brońcu. Słowem jest to zaangażowany i energiczny fachowiec oraz działacz społeczny, za co należy mu się słowa uznania.

Tyle nasi rozmówcy. Powiedzieli może więcej, aniżeli uczyniłby to sam bohater naszej relacji.

Z 60 na 1500

Wyż demograficzny to jeden z tematów, który często pojawia się w toku dyskusji przedzjazdowej. Również w Kaliszu sprawa ta znalazła się w centrum uwagi władz partyjnych i administracyjnych, które szukała sposobów zapewnienia dodatkowych miejsc pracy jak najmniejszym kosztem.

W powiecie kaliskim potrzeba około 7 000 stanowisk pracy. W chwili obecnej jest już przydzielonych 3 500 i to w zasadzie bez większych kosztów inwestycyjnych. Ciągłe szuka się nowych miejsc, gdzie młodzi dorastający ludzie mogliby znaleźć jakąś ciekawą pracę. Jednym z takich punktów są Błaszki, niewielkie miasteczko położone około 30 km od Kalisza. Tam właśnie kilka lat temu zbudowano hale produkcyjne. Pierwotne plany przewidywały umieszczenie tam wytwórni odzieżowej. Jednak w efekcie okazało się, że nikt nie chciał podjąć przewidzianej produkcji płaszczy, sukien itp. Przez pewien okres hale ziały puszką. Dopiero Kaliskie Zakłady Sprzętu Rolniczego uruchomiły w nich zakład produkcyjny.

Tragedia rozpoczęła się w chwili wprowadzenia do budynków ciężkich maszyn i urządzeń. Po kilku miesiącach pracy zaczęły rysować się mury, a dach groził zawaleniem. Przemysł Terenowy, który był gospodarzem obiektu musiał w tej sytuacji zrezygnować z produkcji i w efekcie pomieszczenia znowu stały puste.

Wtedy to właśnie władze powiatowe wystąpiły z inicjatywą przejęcia zakładu w Błaszach przez kółce z większych przedsiębiorstw kaliskich. Akces zgłosiła Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, która postanowiła założyć tam swoją filię. Po wnikliwej analizie i dyskusji zapadła decyzja rozbudowy zakładu w Błaszach i zdecydowanego zwiększenia zatrudnienia. Plan perspektywiczny przewidywał prawie 1 500 stanowisk pracy. Dodajmy, że Kaliskie Zakłady Sprzętu Rolniczego zatrudniały tylko 60 pracowników. W porównaniu z tak dużym wzrostem zatrudnienia, nakłady inwestycyjne przewidziane na rozbudowę Błaszek są stosunkowo niskie.

Mało jednak brakowało, aby cały plan i wszystkie starania władz powiatowych poszły na marne. Dogadano się w Kaliszu, natomiast sprawa skomplikowała się na szczeblu ministerialnym. Po prostu Komitet Drobnej Wytwórczości nie miał ochoty pozbywać się tego zakładu, nie mając zresztą jakichkolwiek planów co do jego przyszłości. Jednak interwencja KW PZPR w Poznaniu pomogła i już w najbliższym czasie Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego wzbogaci się o nową filię. Jest to bardzo ważne, gdyż produkcja globalna tego zakładu ma w latach 1966—70 wzrosnąć 3-krotnie w stosunku do roku 1963.

Stronę opracowali:

MIROSLAW IDZIOREK
i MACIEJ STABROWSKI

Zbudowali własnymi rękami

Centrum dobrej roboty — tak można by określić Zbiersk w powiecie kaliskim, gdzie zawitaliśmy w poszukiwaniu cennych inicjatyw tego okręgu. Wiele już tutaj zrobiono, ale plany są jeszcze bogatsze i piękniejsze.

Mała miejscina, posiadająca zakład przemysłowy — Cukrownię, w okresie przedwojennym żyła właściwie od jednej kampanii cukrowniczej do drugiej. Zaledwie 90 osób znajdowało tam przed 1939 rokiem stałą pracę. W sezonie buraczanym liczba ta zwiększała się do 400. Obecnie załoga Cukrowni liczy ponad 300 ludzi, a w okresie nawalut roboty pracuje w niej blisko 1 000 dodatkowych osób.

Nie na tym jednak kończą się zmiany notowane w Zbiersku. Gromada ta niejednokrotnie zajmuje czołowe miejsce w różnego rodzaju akcjach. Wystarczy chociażby powiedzieć o jednym z czołowych miejsc, zajmowanym systematycznie w zbiorze funduszy na SFBS. Dorzućmy do tego pełną poświęcenia pracę przy budowie boiska sportowego lub fakt wydobywania przy pomocy Cukrowni nowego przedszkola, w którym miło spędzają czas dzieci wszystkich mieszkańców Zbierska. Długa jest lista inicjatyw i czynów społecznych podejmowanych przez ludność tej miejscowości. Do wyżej wymienionych dochodzą jeszcze Ośrodek Zdrowia oraz Agronomówka, jak i elektryfikacja prawie całej gromady. Jeszcze w tym roku w gromadzie Zbiersk nie będzie ani jednej wsi bez światła elektrycznego.

Jednym z najpoważniejszych przedsięwzięć stanowiących dumę mieszkań-

ców tej gromady jest budowa drogi w czynie społecznym ze Zbierska do Korzeniewa, poprzez kolonię Zbiersk i Przyranie. Od wielu lat tonęła ona w błocie. Ani tędy przejeżdżać, ani przejechać, zwłaszcza w okresie jesiennych deszczów czy wiosennych roztopów. Wszyscy z ochotą podjęli więc inicjatywę Gromadzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, by położyć twardą nawierzchnię w czynie społecznym.

Budowę rozpoczęli mieszkańcy kolonii Zbiersk. Każdy z rolników zobowiązał się przynieść kamień do wybudowania 40 mb drogi. Tutaj wszyscy starali się jak najszybciej wykonać swój obowiązek, gdyż im kto później przystąpił do pracy, tym dalej musiał wozić kamień. Bardzo aktywnie włączyła się do budowy drogi młodzież miejscowego koła ZMW. W nagrodę młodzi chłopcy i dziewczęta otrzymali z Zarządu Wojewódzkiego — telewizor. W późniejszym okresie do budowy przystąpili mieszkańcy Przyrania. I oni wozili kamień na budowę. Na dodatek cała praca odbywała się w okresie żniw. Tempo więc było piekielne. Z jednej strony czekały na gospodarzy pola, z drugiej koszty transportu kamienia były tak duże, że trzeba było tę pracę wykonać własnymi rękami i sprzętem. Rezultat był jednak piękny — WYBUDOWANO ŁĄCZNIE 1 650 MB DROGI WARTOŚCI PONAD 1 MLN ŻŁ. W planie znajduje się wykonanie drogi aż do Korzeniewa.

Mieszkańcy gromady Zbiersk dla uczczenia XX-lecia PRL postanowili wnieść w czynie społecznym Wiejski Dom Kultury wartości 1 800 000 zł oraz wybudować wodociąg nakładem około 1 500 000 zł. Na budowę WDK zgromadzono już poważną gotówkę i materiały. Społeczny Komitet Budowy ma już na swoim koncie ponad 250 000 zł, a na placu budowy leży materiał w postaci cegły, kruszywa i wapna wartości prawie 100 000 zł. Do tego dojdą kwoty z dobrowolnego opodatkowania się mieszkańców, robocizna niefachowa itd. Dom Kultury pomieści salę widowiskową na około 300 miejsc, świetlicę, pomieszczenia biblioteczne, klubokawiarnię oraz mieszkania dla kierownika.

Również po gospodarsku opracowano kosztorys budowy wodociągów. W zasadzie cała potrzebna suma jest już zebrana. M. in. Prezydium PRN przyrzekło 250 000 zł a Gromadzka Rada Narodowa 100 000 zł. Do akcji budowy wodociągów włączyły się również Cukrownia, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” oraz Powiatowy Związek Kółek Rolniczych, który z Funduszu Rozwoju Rolnictwa przeznaczył na ten cel 150 000 zł.

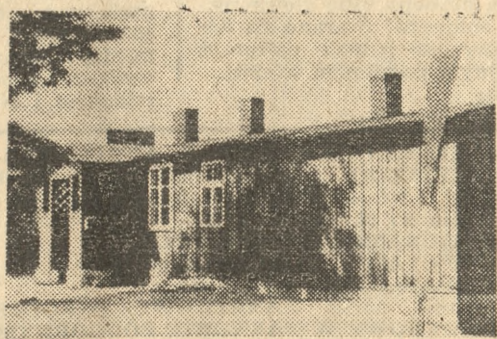
Te wszystkie liczby są rezultatami ciężkiej pracy mieszkańców gromady Zbiersk, którzy w trudzie i znoju zdobywali zaufanie u władz i u swoich. Rezultaty możemy już dzisiaj oglądać. Są imponujące.

Uczniowie

Lisków, nieduża osada położona na krańcach powiatu kaliskiego, siedziba Gromadzkiej Rady Narodowej, posiada w obrębie swoich murów coś, co wyróżnia tę miejscowość wśród innych tego rodzaju ośrodków Wielkopolski. Jest tam mianowicie Szkoła Rzemiosł Budowlanych, jedna z nielicznych tego typu w Polsce.

Ale nie tylko to stawia Lisków w rzędzie znanych miejscowości. W tej szkole uczy się młodzież, którą bez przesady można nazwać wyjątkową. Szkoła jest 3-letnia i wypuszcza w świat wykwalifikowanych murarzy oraz cieśli. Są oni bardzo poszukiwani na rynku pracy. Świadczy o tym najlepiej stos listów, jakie nadsyłają przedsiębiorstwa budowlane z różnych stron kraju do dyrektora szkoły, L. Mrowickiego. Listy te są po prostu prośbami o skierowanie do danego przedsiębiorstwa jak największej liczby absolwentów szkoły w Liskowie. Jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego na uczniów 3 klasy czekało ponad 300 wolnych miejsc pracy, podczas gdy szkoła kończyła niecałą trzydziestką. Z tej liczby tylko około 20 pójdzie do produkcji. Pozostali mają zamiar kontynuować naukę w technikum budowlanym.

Chcielibyśmy jednak wyjaśnić na czym polega niezwykłość uczniów tej szkoły. Są oni jedną z nielicznych grup w Polsce, która własnymi rękami buduje nową, piękną, 7-klasową szkołę. Stawiają ten budynek we wsi, Swoboda położonej o 6 km od Liskowa. Dotychczas był tam tylko mały, drewniany barak (na zdjęciu w lewej) o dwóch izbach,



gdzie nauka odbywała się na 2 a nawet 3 zmiany. Wielokrotnie już w latach ubiegłych projektowano wybudowanie w Swobodzie nowej szkoły. Różnego rodzaju przyrzeczenia składały władze powiatowe, wojewódzkie a nawet centralne, ale, niestety, plany były tylko na papierze.

Nie więc dziwnego, że mieszkańcy tej wioski ze zrozumiałym niedowierzaniem podeszli do projektu wybudowania przez uczniów Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Liskowie nowego budynku. Nikt nie wierzył, że tym młodym chłopcom uda się zrealizować coś, czego nie mogli zrobić więksi od nich potentaci. Kiedy pod koniec ub. roku zapadła decyzja wybudowania szkoły w Swobodzie, pomoc finansową zgłosiły władze powiatowe oraz gromadzkie. Społeczny Fundusz Budowy Szkół wyasygnował ponad 200 000 zł, zaś Gromadzka Rada Narodowa uchwaliła 40 000 zł. Ogólny koszt budowy szkoły wynosi 960 000 zł. Prawie wszystkie roboty wykonane zostaną przez samych uczniów w czynie społecznym. Również społecznie prowadzi nadzór inż. J. Gwiaździnski.

— uczniom

Roboty ruszyły w kwietniu. Po okresie wahania mieszkańcy Swobody czynnie włączyli się do budowy obiektu. Wożono piasek, żwir i wodę. Z tą ostatnią było wiele kłopotu, gdyż wieś położona jest na bardzo suchym gruncie i wodę trzeba było dowozić z odległości kilku kilometrów. Skomplikowało to mocno pracę, ale ani na moment nie zahamowało zapалу uczniów, którzy pod kierunkiem majstra J. Chrzanowskiego w szybkim tempie wznosili mury.

Dyrektor szkoły, L. Mrowicki, oceniając pracę swoich podopiecznych wskazał na ich punktualność i zdyscyplinowanie. Mają oni stosunkowo daleko ze szkoły do miejsca budowy, ale nie zdarzyło się aby którykolwiek z nich spóźnił się nawet o parę minut.

Pracowitych uczniów oczekują teraz pełne dwa miesiące swobody. Ale już dzisiaj młodzi chłopcy snują dalsze plany, podejmując nowe zobowiązania. Jedno z nich dotyczy budowy w czynie społecznym hali montażowej dla Szkoły Mechanizacji Rolnictwa, mieszczącej się w tych samych budynkach co Szkoła Rzemiosł Budowlanych. Dotacje na ten cel wynoszą 380 000 zł, zaś całkowity koszt budowy kształtuje się w granicach 1 mln. złotych. Hala montażowa jest pomyślana jako punkt usługowy dla okolicznych kółek rolniczych i naturalnie miejsce praktyk uczniów SMR. Podziwiając tempo prac przy budowie szkoły w Swobodzie jesteśmy przekonani, że i ten budynek postawiony zostanie w jak najkrótszym czasie.

Są jednak i inne dalsze plany. Marzeniem wszystkich uczniów, jak również całego grona nauczycielskiego, jest nowy budynek szkół

ny z internatem. Władze oświatowe przyrzekły już środki na ten cel a młodzież zobowiązała się do pracy przy jej budowie. Z utęsknieniem czekają na tę chwilę, kiedy będą mogli położyć pierwszą cegłę na budowie swojej szkoły.



Próba wody i ognia

„W naszej ponad półtoramilionowej partii mamy dziesiątki tysięcy prężnych i aktywnych organizacji partyjnych w zakładach pracy w mieście i na wsi. Jest to wielka siła społeczna i polityczna, zdolna sterować wszystkimi dziedzinami życia w naszym kraju. Partia nasza dowiodła tego w praktyce. Jest ona zdolna udźwignąć ciężar odpowiedzialności za wykonanie tych zadań, które stawiamy przed sobą, przed krajem i narodem na obecnym naszym Zjeździe.”

(Władysław Gomułka)

W ferworze gospodarskiej dyskusji, w toku fachowej wymiany zdań ze zjazdowej trybuny, nie zabrakło również uwag na tematy ściśle partyjne. W ślad ustalanych ogólnospołecznych zadań wybierano środki działania, analizowano zasoby sił, energii materialnej, ludzkiej. Było oczywiste, że taki przegląd możliwości należało zacząć od własnych partyjnych szeregów. Nie pominięto tego problemu w całym bogactwie materiałów IV Zjazdu PZPR.

Dokonana ocena obecnej kadry polskich komunistów, zawierająca nie tylko dane, dotyczące wzrostu ich liczebności, ale również ocenę wszystkich

moralnych, ideowych i politycznych walorów członków partii, słuszności ich indywidualnych postaw i skuteczności oddziaływania na środowiska.

W przededniu IV Zjazdu partia liczyła 1568 tysięcy członków i kandydatów. W porównaniu do stanu sprzed III Zjazdu jej szeregi prawie podwoiły się, wzrosły o 800 tysięcy; przyjęto w tym czasie 400 tysięcy robotników, 100 tysięcy chłopów, zwiększyła się w dwójnasób liczebność członków partii wśród inteligencji technicznej i naukowej, wśród nauczycieli, lekarzy, agronomów. Wzrósł udział kobiet, które stanowią dzisiaj 20 procent ogółu kandydatów.

Wśród nowo przyjętych robotników w większości są to pracownicy przemysłu kluczowego, posiadający wysokie kwalifikacje zawodowe. Jedną trzecią ogółu członków i kandydatów PZPR legitymuje się już średnim i wyższym wykształceniem. Napływ nowych, fachowych kadr do PZPR stał się typowym zjawiskiem dla okresu międzyzjazdowego.

Drugim charakterystycznym rysem obecnego składu partii jest znaczne odmiódlenie jej szeregów. Dość powiedzieć, że jedna trzecia wstępujących, to młodzież do lat 25. Obecnie 66 procent ogółu członków, to wychowankowie PZPR, ze stażem nie dłuższym niż 16 lat (to jest — przyjęci po zjednoczeniu PPR i PPS). Stara rewolucyjna kadra robotnicza, znająca smak walki o władzę ludową, powiększa się więc nieustannie o ludzi nowych, młodych, wychowanych w warunkach budownictwa socjalistycznego. Do bogactwa doświadczonych starych komunistów dochodzi więc młodzież, czyżapa i energia pokoleń Polski Ludowej, łącząc się we wspólne, niewyczerpalne źródło sił partii, w źródło ciągłej inspiracji społecznej, powszechnych inicjatyw.

Przyczyny tej prężnej rozbudowy szeregów partyjnych omówił ze zjazdowej trybuny członek Biura Politycznego KC — Edward Gierke:

„Ludzie garną się do partii. To nie przesada — są to ludzie naprawdę wartościowi, z coraz wyższym stopniem świadomości, pragnący zaangażować się w realizację linii partii. Ludzie, którzy wiedzą, że w partii trzeba pracować, że wzrastają wymagania, ale to ich właśnie zachęca. Chcą działać z partią, w jej rozwoju widzą gwarancję szybkiego rozwoju całego kraju”. Kontynuował tę myśl inny z członków Biura Politycznego — Zenon Kliszko:

„... to jest przecież niezwykle istotne: czuć się współtwórcą dzieła partii, to znaczy czuć się odpowiedzialnym jej członkiem i jej rzeczywistym reprezentantem wobec mas. Czuć się odpowiedzialnym współtwórcą dzieła partii — to znaczy wrastać w partię i wiązać ją z własnym środowiskiem, z masami”.

Tak właśnie myślą i postępują ludzie, zapelniający dzisiaj szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nowe ich legitymacje są najlepszą miarą ideowego i organizacyjnego rozwoju PZPR, toteż jest ona jednolita, zważywszy, że wysoko ideowa, przeżywa wysoki wzrost.

Wynikająca stąd aktywizacja życia partyjnego organizacji, powszechny wzrost wymagań moralnych i politycznych wobec członków PZPR spowodowała, że w okresie między Zjazdami skrócono i wydano z partii 150 tysięcy członków i 60 tysięcy kandy-

datów. Mówiono o tym otwarciu na IV Zjeździe. Skreślono z ewidencji ludzi, którzy nie przejawiali zainteresowania działalnością partyjną lub też odeszli z różnych życiowych przyczyn. Wśród prawie 40 tysięcy wydalonych z szeregów PZPR, 80 procent stanowili ludzie łamiący zasady przyjętej etyki. To były partyjne konsekwencje popelniania wykroczeń: pijactwa, łapownictwa, klikowości, tłumienia krytyki.

W ten sposób partia oczyszcza się z ludzi przypadkowych i hańbiących miano komunisty, osłabiających autorytet partii w społeczeństwie. Autorytet swój zbudowała ona w trudzie 20-lecia, na przykładzie osobistych postaw ogółu członków, dzięki pełnej zgodności między swym słowem i czynem, Partia ma więc prawo wymagać tej zgodności od każdego PZPR-owca w jego życiu codziennym. Toteż nie tylko program obecnego budownictwa, ale i wierność tym zasadom pozwala partii zachować zaufanie i poparcie ogółu naszego społeczeństwa.

Przy całej surowości oceny szeregów partyjnych, dokonanej na IV Zjeździe, ogólny bilans sił wypadł pomyślnie. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka mógł więc z dumą powiedzieć na zakończenie obrad:

„...mamy zahartowaną w pracy i walce masową partię, która w swej historii przeszła — jak się to mówi — „przez ogień i wodę”. I dalej: „Siła partii, jej zdolność sprawnego działania i przewodzenia ludowi pracującemu wypływa z jej słusznej linii generalnej oraz z jedności i dyscypliny w jej szeregach”.

Taka jest dzisiaj PZPR. Liczy półtora miliona członków. To tylko 7,6 procent ogółu ludności w kraju. Ale jest to zarazem półtora miliona ludzi niezwykle czynnych, śmiałych i odpowiedzialnych, rozumnych i gorących, ludzi dobrego przykładu. Oni właśnie nadają ton naszemu powszedniemu działaniu.

ZBILUT SĘK

MS „Ojców” dla dzieci z Ojcowa

Nad szkołą podstawową w Ojcowie patronat sprawują marynarze z m/s „Ojców”. Zaprośili oni swoich podopiecznych do siebie, a że pogoda sprzyjała zjawili się na statku 11-osobowa delegacja złożona z nauczycieli i najlepszych uczniów. Marynarze serdecznie nimi się zajęli, pokazali Trójmiasto, jego zabytki i ciekawostki, oprowadzili po statku i wreszcie obdarowali. Delegacja zabrała dla szkoły 6 kokosów, figury słoni, najprawdziwszy tam-tam, model dwukadłubowej łodzi katamaran, maski tancerza hinduskiego itp. Nie trzeba mówić, że między gośćmi i marynarzami zawiązały się serdeczne więzi przyjaźni. (ZAP)

Jerzy Korczak

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Wszyscy naraz jak na komendę spojrzeli w okna. Ścięte mrozem prostokąty szyb oblepione były śniegiem; sypało bez chwili przerwy.

— Przy takiej pogodzie pięćdziesiąt kilometrów? To chyba wykluczone! — Pułkownik Potapowicz, dowódca 10 pułku, wyraził pierwszy to o czym myśleli wszyscy. Wstał i obciążając swój jak zwykle nieskazitelnie odprasowany mundur zapytał:

— Trasy naszych dywizji krzyżują się, prawda; obywatelu generale?

— Niestety. Nic na to nie poradzimy. To wynika z położenia rejonów wyjściowych.

— Nie będzie łatwo wyciągnąć tę pięćdziesiątkę, obywatelu generale!

— Taki jest rozkaz dowódcy Armii. Trzeba stanąć na głowie, żeby go wykonać. Napotkane rubieże obrony musimy przełamywać z marszu. Żeby nieprzyjaciel nie mógł podciągnąć sił z głębi.

To stwierdzenie było równoznaczne z zamknięciem dyskusji. Pytania, które padały teraz dotyczyły już tylko szczegółów technicznych: sposób utrzymywania łączności, zaopatrzenie w żywność, rozmieszczenie punktów sanitarnych... Odpowiadali na nie szefowie służb i pułkownik Farafonow.

— Ja będę razem z grupą operacyjną na czele sił głównych! — zakończył odprawę dowódca dywizji. — A teraz, towarzysze, kiedy wyczerpalimy część oficjalną, proszę za mną, szybko i na gorący bigos i szklankę wódki ognistej! — Wstał z miejsca i ruszył do sąsiedniego pomieszczenia. Po chwili wznoszono pierwszy toast za pomyślność nowych, bojowych zadań.

Długi sznur ludzi i wozów ciągnął zaśnieżoną drogą. Co chwila zrywał się porywisty wiatr; rozwiewał dokoła tumany białego pyłu — śnieg wciskał się w każdą nieosłoniętą szczelinę. Spod głęboko na uszy wcisniętych czapek w ogóle nie było widać ludzkich twarzy. Tylko oczy, czerwone i zalazawione od mrozu wyzierały przed siebie; ogarniały bure

plamy żołnierskich mundurów, biel śniegu i sine kłęby pary z końskich pysków.

Co jakiś czas obok maszerującej kolumny przejeżdżała powoli, buksując kołami, sztabowa maszyna. Ożywiały się wówczas szeregi, prostowano zgarbione sylwetki. I znów zapadano się w sypkim, miękkim puchu.

Szli obok siebie siedemnastoletni oficerowie i pięćdziesięcioletnie „stariki”, chłopcy i ludzie z miast, analfabeci i podkulturowi, ojcowie z synami i bracia, których nierzadko po kilku naraz wojenny los przygnał do jednej kompanii.

Wśród zacinającego wiatru słychać było monotonne dzwonienie męskich i chrzęst końskich uprzęży. Niekiedy od czoła niosło się przez szeregi ostrzegawcze zawołanie:

— Wo-o-o-o-lniej!

To przemęczony koń potknął się zapałając na brzuch w śniegu i hamował ruch kolumny. Przechylił na bok parujące cielsko i tkwiąc w lodowatej pierzynie, usiłował choć w ten sposób znaleźć chwilę odpoczynku. Ale nie był to czas litości ani dla ludzi, ani tym bardziej dla zwierząt. Szarpnięcie niecierpliwą ręką, przynaglany krzykiem koń wstawał wreszcie grzebiąc z wysiłkiem półkiszczącymi kopyt.

Drugi dzień trwał już ten marsz wśród dwudziestu stopniowego mrozu i nieustannie trwającej śnieżycy. Wczoraj kiedy późnym wieczorem dywizja zbliżyła się do Wiecorka, generał wybił się do dowódcy Armii zgodę na zatrzymanie swoich ludzi. Przrzekł brakujące kilometry nadrobić następnego dnia; dziś bez względu na wszystkie przeszkody musieli pod wieczór wyjść w rejon Złotowa. Ale większość żołnierzy nie mogła przecieć znać planów dowództwa. Nie orientowali się kiedy i gdzie skończy się ich trudny i ciężki przydział im zetknąć się z zaciętym wrogiem.

Nie wiedział o tym gołobroda i kompanijny wesołek, Szymek Kamiński ani jego bracia Józef i Staszek, którzy razem z innymi szli w rozciągniętej kolumnie. Ani flegmatyczny Olek Supienko, urodzony w Sułkach, w samym sercu Wileńszczyzny. Ani Włodek Wojnarski, którego czarna, zawsze pięknie utrzymana wąsiki pokryty był teraz szronem. Ani krocący na samym froncie w dywizyjnej awangardzie fizylier Józef Krzyżanowski... W tej ogromnej, powoli poruszającej się masie każdy myślał w pierwszym rzędzie o własnych sprawach. Ale te własne sprawy nie odbiegały zazwyczaj od spraw kroczącego obok towarzysza doli i niedoli. Kto wyjdzie z tej wojny cało, a komu przyjdzie zostać w przemarzniętej ziemi z dziurą w brzuchu albo głową rozłupaną przez odłamek czy pocisk snajpera? Starano się odsunąć od siebie te myśli; wracały one jednak natrętnie, wzmagane zmęczeniem i jednostajnym poszumem wichru.

4 — cdn.

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU — przyjmie do pracy na terenie m. Poznania:

— **BLACHARZY** wykwalifikowanych i przuczonych,

— **OPERATORA KOPARKI**.

W. w. pracownicy zostaną skierowani do prac na terenie woj. poznańskiego. Wynagrodzenie dobre według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Poznań, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem — linii nr 60 i 68). K3867

— **5 MURARZY SZAMOTOWYCH** — oraz

— **3 POMOCNIKÓW MURARSKICH** —

przyjmie do pracy na delegacji **SPOŁDZIELNIA PRACY BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO**.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd — Poznań, ulica Hibnera 6. K4065

— **DEKORATORÓW** ze znajomością branży odzieżowej i galanterijnej,

— **PRASOWACZY**,

— **PRACOWNIKÓW PROWIZYJNYCH** na kioski oraz stragany,

zaraz poszukuje **DYREKCJA M. H. D. - ARTYKUŁAMI ODZIEŻOWYMI W POZNANIU**,

ul. Konfederacka, b. 1.

Wnioski wraz z życiorysem prosimy składać w Dziale Kadr.

K4032

ZAKŁADY GAZOWNICTWA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO W POZNANIU zatrudnią zaraz:

1 **INŻYNIERA** instalacji sanitarnych na stanowisko inspektora nadzoru;

1 **INŻYNIERA** instalacji sanitarnych ze znajomością instalacji gazowej na stanowisko inspektora;

3 **MURARZY** do konserwacji pieców gazowniczych;

10 **SLUSARZY** wyszczynionych wzgl. przyuczonych na różne stanowiska w dziale produkcji;

2 **ELEKTRYKÓW** posiadających papiery czeladnicze;

2 **PALACZY** kotłowych na kotły wysokopiętne,

1 **OPERATORA** na dźwig samojezdny „Paździerznik”;

6 **ROBOTNIKÓW** do pracy w produkcji;

2 **MONTERÓW** sieci gazowej.

Wynagrodzenie zgodne z obowiązującymi przepisami w przemyśle gazowniczym, ponadto pracownicy otrzymują deputat gazu, węгля i koksu.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr, Poznań, ulica Grobla 15, pokój nr 10. K4050

WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE, POZNAŃ, Ratajczaka 35, przyjmie natychmiast na stanowisko **REDAKTORA** w Redakcji Literackiej pracownika z wyższym wykształceniem oraz znajomością języka: niemieckiego i angielskiego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia osobiste w godz. od 8—10. K4047

KIEROWNIKA DZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO z uposażeniem w granicach od 1.300 — 2.000 zł miesięcznie plus premia do 15 proc. — oraz

— **SLUSARZY SILNIKOWYCH**,

— **SLUSARZY MASZYNOWYCH**;

— **SPAWACZY** —

przyjmie zaraz **PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W TARNOWIE PODGÓRNYM**.

Dojazd z pętli tramwajowej przy ul. Dąbrowskiego jest szczególnie dogodny dla osób zamieszkałych na Jeżycach i osiedlu Grunwald.

K4057

INSTYTUT OCHRONY ROŚLIN — zatrudni **TECHNIKA ROLNIKA** do prac w doświadczalnictwie, na miejscu.

Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji — Poznań, ul. Grunwaldzka 189. K4084

DYREKCJA PGR SIENIAWA Lub., powiat Świebodzin, woj. Zielona Góra przyjmie zaraz:

— **TECHNIKA mechanizacji rolnictwa**,

— **MAGAZYNIER**,

— **BRYGADZISTĘ POLOWEGO** z długoletnim stażem pracy w pionie PGR.

Od kandydatów wymaga się: od magazyniera i brygadzysty polowego przynajmniej ukończonych 7 klas szkoły podstawowej, od mechanika mechanizacji rolnictwa średnie pełne wykształcenie. Warunki pracy i płacy wraz z przysługującymi dodatkami wg UZP pionu PGR. Mieszkania zapewnione. Stacja kolejowa, przystanek autobusowy, szkoła 7-klasowa i sklep gromadzką na miejscu.

K4059

KIEROWNIKA FILII P. O. M. W POBIEŻSKACH — poszukuje

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W TARNOWIE PODGÓRNYM.

Mieszkanie służbowe w Pobieżskach zagwarantowane. Warunkiem przyjęcia jest podjęcie pracy w Tarnowie Podgórnym w celu przysposobienia, aż do czasu ukończenia budowanych obiektów w Pobieżskach. Uposażenie w granicach od 1.800 — 2.600 zł plus premia. K4055

Samochody

Sprzedam samochód Warsz. Kowalska 15 m. 1, Winiary. 26243g

Sprzedam motocykl WFM (4.000 zł). Wawrzyniak, Poznań, Szyperska 1 m. 15. 26272g

„Syrene” 102 z matym przebiegiem sprzedam. Herwart, Bobrowniki, powiat Wągrowiec. 26296g

„SHL” 175, stan doskonały, telefon 619-183, do godziny 17. 26298g

Sprzedaj

Sprzedam nowy motorower „Komar”, maszynę elektr. do szycia „Tula”. Górczyńska 31a m. 8. 26259g

Sprzedam pianino marki „Schaeffer”, 7.000 zł. Górczyńska 5 m. 2, godz. 17—20. 26254g

Sprzedam przyczepę traktorową 4-tonową, nowe ogumienie. Zgłoszenia: Leonarda 13. 26288g

Sprzedam nową „Pannonię” i kask. Poznań, Debiec, ul. Kasztanowa 12a m. 8, od godz. 15.30. 26235g

LoKale

Lódź! Dwa pokoje, kuchnia, komfort, zamieniam na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 26191m.

Zamienię pokój z kuchnią, Jarocin, na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 26229g.

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH

ZAWIADAMIA MIESZKAŃCÓW POZNANIA,
że wspólnie z Dyrekcjami Przedsiębiorstw
Detalicznych organizuje w dniu 28 czerwca br.
NA RYNKU ŁAZARSKIM — od godziny 9—14

KIERMASZ LETNI

NA KIERMASZU MOŻNA BĘDZIE NABYĆ:

- * sukienki kretonowe, plażówki,
- * spodnie oraz konfekcję młodzieżową i dziecięcą,
- * galanterię i obuwie tekstylne,
- * zabawki, odzież sportową,
- * wyroby z tworzyw sztucznych i art. chemiczne,
- * artykuły włókiennicze — oraz
- * artykuły gospodarstwa domowego.

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

K4082

POKÓJ SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW METALOWYCH

WYKONUJE USŁUGI

w zakresie:

- NIKLOWANIA
- GALWANICZNEGO CYNOWANIA
- USŁUGI Z DZIEDZINY OBRÓBKII METALI

na indywidualne zlecenia wykonujemy:

- garaże przenośne dla samochodów osobowych
- różne elementy metalowe dla potrzeb domowych jak akwaria, wieszaki, balustrady i inne przedmioty domowe.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Technicznego

SPÓŁDZ. „POKÓJ”, Rataje, ulica Łacina 6, tel. 713-29 —

dojazd tramwajami nr nr: 6, 8, 13, 14 i 18 —

drugi przystanek za Mostem Marchlewskiego.

K4020

Pracownicy poszukiwani

TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko inspektora technicznego zatrudni — **ZAKŁAD GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ W KARLINIE**. Oferty prosimy kierować pod adresem naszego zakładu w Karlinie, ul. Rynek 11, woj. Koszalin. W4085

TECHNIKA lub INŻYNIERA BHP,
TECHNIKÓW lub INŻYNIERÓW robót sanitarnych

przyjmie do pracy z dniem 1 lipca br. **KONINSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W KONINIE**, ulica Wojska Polskiego 37. W4110

TECHNIKA MECHANIKI — na stanowisko kierownika warsztatu mechanicznego — wynagrodzenie od 2.000—2.300 zł — praca zaraz;

MAJSTRA BUDOWLANEGO — wynagrodzenie od 1.900—2.300 zł plus delegacje i noclegi, praca w terenie zaraz;

MURARZY, CIEŚLI — praca w terenie — wynagrodzenie akordowe według układu zbiorowego pracowników budowlanych oraz delegacje i noclegi.

Zgłoszenia osobiste lub listowne przyjmuje: **Dział Zatrudnienia — SPÓŁDZIELNIA USŁUGOWO-WYTWORCZA KOLEK ROLNICZYCH W STRZAŁKOWIE**, powiat Słupca, woj. poznański. W4018

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ W OBORNIKACH Wlkp. poszukuje:

LABORANTA - MIKROBIOLOGA.

Wymagane wykształcenie wyższe względnie średnie. Warunki pracy do omówienia na miejscu.

W4113

Praca

Maszynistki ze znajomością prac biurowych o ile możliwości z językiem niemieckim na zastępstwo poszukujemy. Referencje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26035g.

Potrzebny frzyjer lub frzyjerka zdolny, samodzielną. Konin, Czerwona Armii 36, Bolesław Dżubiszynski. 9705p

Potrzebna osoba do trzymania dziecka i lekkich prac domowych. Zgłoszenia do godz. 17. Zbóżowa 4 m. 14. 26397g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 26050g

Matematyk i polonista z wieloletnim doświadczeniem, przygotowuje do egzaminów wstępnych i poprawkowych z matematyki, języka: polskiego, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego według obecnich wymagań. Zgłoszenia: Poznań, Traugutta 32 m. 21, od 27. VII do 3. VIII i 31. VII do 10. VIII. 1964 r., godz. 20—21. 24815g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 21786g

Wersalki, tapczany, fotele korzystnie sprzedaje, przyjmuje przeróbki tapicerni, Małeckiego 33. 23561g

OBSŁUGA RATALNEJ SPRZEDAŻY

ODDZIAŁ W POZNANIU

M. H. D. — ARTYKUŁY ODZIEŻOWE W POZNANIU

POWIADAMIAJA

• bardzo korzystnej zmianie warunków sprzedaży na raty odzieży męskiej, damskiej i młodzieżowej

wykonanej z różnych surowców z wyjątkiem odzieży skórzanej, futer naturalnych i futer z włókien chemicznych. Przy zakupie cena jednostkowa artykułu bez ograniczeń, jednak wpłata gotówkowa w wysokości 20 procent, jak i rata miesięczna nie mogą być niższe niż 200,— złotych. Przy zakupie odzieży dla rodziny składającej się z 4-ch osób np.:

ubranie męskie	800,— zł
garsonka damska	600,— zł
ubranko dla syna	500,— zł
sukienka dla córki	100,— zł

przy wartości ogólnej . . . 2.000,— zł
zaopatrzyć całą rodzinę
wpłacając gotówką 20 proc.
plus 5 proc. koszty manipul. 480,— zł
resztę spłacać w 8 ratach
miesięcznych po 200,— zł.

Wszelkich informacji udziela Ci sklepy

M. H. D. — Artykułami Odzieżowymi

oraz placówki „ORS” przy ulicy

Garbary nr 8

Głogowskiej nr 103

Mielżyńskiego nr 14

Przemysłowej nr 68.

KORZYSTAJ Z USŁUG „ORS”!

K4062



ZAWIADOMIENIE!

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN”

z przyjemnością zawiadamia KLIENTÓW stacji benzynowych, że sukcesywnie od dnia 1 lipca 1964 roku

przedłuża godziny sprzedaży

paliw, olejów i smarów w stacjach woj. poznańskiego.

Szczegóły w tablicach informacyjnych na każdej stacji.

Obsługa stacji nalewa paliwo do baku pojazdu.

ZYCZYMY SZEROKIEJ DROGI!

K4004

Maszyny do liczenia — sumatory

wyłącznie nowe

zakup!

przedsiębiorstwo spółdzielcze.

Oferty z podaniem dokładnego opisu maszyny i ceny składać do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka nr 19 pod numerem K4108.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH W POZNANIU, ulica Fabryczna nr 14

zawiadamia, że

z dniem 25 czerwca 1964 roku

przeniosła biura Zarządu

z ulicy Kolejowej nr 8

na ul. Fabryczną 14

(wejście z ulicy Roboczej).

Nowy numer telefonu 654-91.

K4092

CHŁODNIE ELEKTRYCZNE oraz DOMOWE ŁÓDOWKI ABSORPCYJNE ELEKTRO — SWIT — HIMO — ŚNIEŻKA — WALTA

naprawia:

POW. SPÓŁDZ. USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w Obornikach Wlkp.

Zakład nr 5 — Puszczykowsko

ulica Mickiewicza nr 19, telefon 238.

26253g

Sprzedam połowę domu budowlanego, willa, wysoki parter, 3 pokoje, wyłączone. Poznań-Główna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24728g.

Gospodarstwo 2 ha, wieś kościelna, szkoła, blisko szosy, sprzedam zaraz. Szwajkowska, Ostrowo Kościelne, poczta Strzałkowo, pow. Słupca, woj. poznański. 25261g

Sprzedam 2 ha ziemi w całości lub w najmniejszych częściach w Koźlewiech nadających się pod budowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26235g.

Sprzedam 2 ha ziemi w całości lub w najmniejszych częściach w Koźlewiech nadających się pod budowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26235g.

Sprzedam 2 ha ziemi w całości lub w najmniejszych częściach w Koźlewiech nadających się pod budowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26235g.

Sprzedam 2 ha ziemi w całości lub w najmniejszych częściach w Koźlewiech nadających się pod budowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26235g.

Sprzedam 2 ha ziemi w całości lub w najmniejszych częściach w Koźlewiech nadających się pod budowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26235g.

Henryk Tasiemski

b. dyrektor Fabryki Napraw Metalowych, w Ostrowie Wlkp., b. kierownik Zakł. Osrodek Remontu Maszyn Elektrycznych w Poznaniu, b. członek Zarządu Okręg. SKRR, b. prac. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

Msza św. za spokój duszy Zmarłego odprawiona zostanie dn. 2 lipca br., o godz. 7 w kościele Św. Anny.

W smutku pograżone **ZONA, CORKI I RODZINA**

Poznań, Ostrowo Wlkp., Mysiołowie, Gdańsk.

Kazimierz Zawodnik

W Zmarłym stracił miły serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm., na cmentarzu na Górczyńcu.

Zarząd i Współpracownicy **POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO ZARZĄD OKRĘGU POZNAŃ**

26364g

26364g

26364g

26364g

26364g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, 2-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 630-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-83 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacja udzielają placówki „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. 0-7

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. GEN. K. ŚWIERCZEWSKIEGO W POZNANIU, ulica Sieroca 3/4, ogłasza PRZETARG na wykonanie lub dostawę 7 SZTUK BOJLERÓW ELEKTRYCZNYCH DO GRZANIA WODY o pojemności 30 litrów, prąd 220 Volt, z termostatem, z montażem w miejscach użytkowania. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert 10 dni od daty ogłoszenia. Na oferty nieprzyjęte nie udzielamy odpowiedzi. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu. K4097

ŁÓDZKIE ZAKŁADY SPRZĘTU POŻAROWEGO PT W ŁODZI, przy ul. Wólczańskiej nr 241, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w 1964 r. REGENERACJI WAŁÓW KORBOWYCH DO MOTO-POMP LEOPOLIA M-800 i M-200. Szczegółowych informacji udziela dział zaopatrzenia w godz. 7—15. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 13 lipca 1964 r. w sekretariacie Zakładów przy ul. Wólczańskiej 241. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 lipca br., o godzinie 10. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4104

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA PSZCZELARSKA W POZNANIU, ulica Warszawska nr 6, telefon 531-82, ogłasza PRZETARG na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO m-ki „WAR-SZAWA” M-20 rok produkcji 1958 r. Cena wywoławcza 30.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1964 r., o godzinie 10, w lokalu Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej w Poznaniu, ulica Warszawska nr 6. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przystępujący do przetargu obowiązani są do złożenia w kasie O. S. P. najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości nie mniejszej niż 10 proc. ceny wywoławczej. Samochód można oglądać codziennie w godzinach od 8—14. K4121

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 Piosenka dnia; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Muzyka rozrywk. naszych przyjaciół; 9.20 „W rytmach tanecznych”; 10 Reportaż z II Kraj. Festiw. Piosenki Polskiej w Opolu; 11 „Melodie Złotej Przyszłości”; 11.30 „Na wesole”; 11.50 „Rodzice a dziecko”; 12.15 Rolniczy kwadrans; 13 Z nagrań z Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu w 1962 r.; 13.20 Koncert rozrywkowy; 14 „Niezapomniane strojenie”; 14.30 Zagadka literacka; 14.30 „Mój program na antenie”; 15.10 „Sportowcy wielcy na start”; 15.30 Z życia ZSRR; 16.20 Fr. Liszt; 17 Rapsodia węgierska; 16.30 „Słoty dzień tygodnia”; 16.55 „Pięć minut odpowiedzi”; 17.05 „Najciekawszy proces”; 17.25 Aud. poświęcona T. Brezie; 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 Publicystyka międzynarodowa; 19 Język francuski; 19.15 „Zielony Magazyn”; 19.30 Wędrowni muzyczne po kraju; 20.25 Sport; 20.35 Zgaduj — Zgadula; 22.05 Gra Studio M-2; 22.35 Muzyka taneczna; 23.10 Muzyka noca.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23. **PROGRAM II:** 8.15 Język rosyjski; 8.35 „Reporter ekonomiczny donosi”; 9 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarodowa; 10 „4 x 10” polskich zesp. rozrywkowych; 10.40 „Przetwarzaj siliń” opow.; 11 Koncert chopinowski; 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia; 12.15 Magazyn rolniczy; 12.35 „Instytut Pedagogiki Specjalnej”; 13 Melodie srebrnego ekranu; 13.20 „Kultura plinie poszukiwana”; 14.30 „Z notatnika reportera”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Spotkania z muzyką; 15.30 Dla dzieci słuch. pt.: „Złoty trójząb”; 16.25 Przegląd sportowy; 16.30 Grająca szafa; 17.30 „Z problemem IV Zjazdu przed mikrofonem I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak”; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 „Matysławskie”; 21 II Kraj. Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu; 21.10 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 20.30, 23.50. **TELEWIZJA:** 10 Film z serii „Dyktando przez pryzmat”; 10.15 „Porwanie Księżniczki”; 17.10 „Kajtuś rozmawia z dziećmi”; 17.30 Program tygodnia; 17.45 Program z kielkiem; 18.05 „Zrobimy to sami”; 18.20 „Artysty w szkolnych mundurkach” — progr. muzyczny dla dzieci; 18.50 Film serjiny: „W ostatniej chwili”; 19.35 „Wieczorne rozmowy”; 19.50 „Dobranoc” i dziennik; 20.30 „Pegaz z Jugosławii”; 21.15 Film krótkometrażowy; 21.30 II Festiwal Piosenki Polskiej — „Mikrofon i ekran” (Opole); W przerwie koncertu wiadomości.

NIEDZIELA

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Wyowiedź Prezesa Nacz. Rady Spółdzielczej; 8.15 Przegląd czasopism; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.20 Magazyn Włoski; 10 Dla dzieci „O Janku Wędrowniku”; 10.20 „Morze w legendzie i piosence”; 10.40 Koncert żywych; 11.40 Magazyn Nowości Techniki; 12.10 „Pamię na mapie”; 12.20 Reportaż z II Kraj. Fest. Piosenki w Opolu; 13.05 Niedzielną kermas muzyczny; 13.30 Koncert dnia; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Aud. estradowa „Wieloryb”; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „Paniąka z okienka” wode-wil staro-gdański; 17.20 Muzyka tan. oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych; 18 Wyniki Totoloka oraz regionalnych gier liczbowych; 18.05 Muz. tan. i wyniki najciekawszych imprez sportowych; 18.50 „Kabarek reklamowy”; 19.05 Poznańska 15-ka Radiowa; 19.25 Pogodne melodie; 19.35 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. PR w Krakowie; 20.25 Sport; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Matysławskie”; 22.05 Wieczory muzyczne; 23.10 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23. **PROGRAM II:** 7.50 Koncert Małej Ork. Detel pod dyr. Henryka Bejmicka; 8.10 Z piosenka i zawa-wa — aud. St. Kubiaka i St. Strugarska; 9.20 Felieton literacki; 9.30 Piosenka miesiąca; 10.30 „Wy-brane nowele — St. Zeromskiego”; 11 Magazyn Lot-nicz; 11.37 Aud. literacka pt. „Wydmy jak żół-wie”; 12.10 Poranek symf. w wyk. Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. J. Semkowa, solista Roman Si-wiek — puzon; 13.10 „Janicolas” — felieton; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom pol-skim”; 14 Poznański koncert żywych; 14.50 Wyniki losowania „Koziołków”; 15 Dla dzieci słuch. M. Szy-powskiej pt.: „A to heca”; 16.30 Koncert chopinow-ski w wyk. K. Morskiego; 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe; 17.15 Melodie rozrywk.; 17.30 Pod-wieczorek przy mikrofonie; 17.45 Z teatryków stu-denckich „Wybrzeża”; 19.30 „Ich dzienne zabawy” — słuch.; 21 Transm. z uroczystego koncertu laureatów II Kraj. Fest. Piosenki Polskiej w Opolu; 22 Ogólnopolskie wiad. sportowe; 22.20 d. c. koncertu.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 20.30, 24. **TELEWIZJA:** 10 TV Kurs Rolniczy; 11 przerwa; 13.40 Program dnia; 13.45 Film fab. prod. radz. „Za siedmioma górami” (od 7.1.); 14.55 Wyniki „Koziołków”; 15 Niedzielną Biesiadą; 15.45 Film krótko-metrażowy; 16 Echo tygodnia; 16.15 Tele-echo; 16.50 Teatr TV — „Sposobność”; komedia P. Merimée; 17.30 Mistrz świata na żużlu; 18.25 Sprawozdanie sportowe; 20.15 Dziennik; 20.40 Sprawozdanie filmo-we z Międz. Zawodów Konnych; 21 II Festiwal piosenki polskiej; 22.20 Sportowa Niedziela; 22.50 Ak-tualności sportowe. Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Okularnicy o... krótkowzroczności

Na przestrzeni kilku minionych miesięcy ukazały się w prasie polskiej sążniste artykuły o jednoznacznych choć różnych tytułach.

„Armia okularników” — „Kulisy” — Express Wieczorny z 1. III. 1964 r. „Oczy” — Dziennik Bałtycki z 13. III. 64 r. i „Przez szare okulary” — „Trzy punkty widzenia” — Trybuna Ludu z 15. II i 20. III. 64 r.

Chodzi o sprawy naszej optyki, o okulary, lub najpowszechniej o „szkła”. Rzeczy te urosły do poważnego, zawiśniętego problemu.

Pisze Krystyna Kostrzewa w „Trybunie Ludu”:

„W jednym z największych w kraju sklepów ze sprzętem optycznym miałam okazję wiele razy widzieć, jak klient chował receptę do kieszeni, lub z rezygnacją godził się na czekanie — od paru tygodni do paru miesięcy. Argumenty w rodzaju „widzi pan, że jestem prawie ślepy” — nie przemawiały do optyka. Twierdził on, że jest bezradny, albo brak odpowiedniego szkła, albo dużo pracy...”

Pisze Irena Pawlina w „Dzienniku Bałtyckim”:

„Według statystyk Ministerstwa Zdrowia w kraju posiadamy ogółem 638 okulistów, z czego 400 mieszka i ordynuje w miastach wojewódzkich...” „Jeszcze gorzej rzecz ma się z optykami. Jest ich w kraju (nikt nie zgadnie) — 170. I nie nie wskazuje

Na „Dni Morza” — do Antonina

Obchody „Dni Morza” inaugurują w Ostrowie, 27 bm. pokaz modeli pływających, sterowanych za pomocą fal radiowych. Początek imprezy o godz. 18 w Parku X-lecia.

Główne imprezy odbędą się — jeśli dopisze pogoda — w dniu 28 bm. w Antoninie. Bezdział tam można obejrzeć z brzegów jeziora pokazy modeli pływających, występy estradowe zespołów artystycznych, zrzucanie wianków z samolotów na wodę, wieczorem — efektowne pokazy ognia sztucznych. Obchody zakończy tradycyjna zabawa taneczna, urozmaicona licznymi i atrakcyjnymi niespodziankami.

Chętnych do wzięcia udziału w imprezach dowozić będą autobusy MPGK, z Placu Bankowego w Ostrowie. W razie niepogody obchody Święta Morza przeniesione zostaną na niedzielę — 5 lipca.

TEATR

Ciężkie jest życie podrywacza

Sztuka dyskusyjna, dyskusyjny i sam spektakl. Ambiitny, ciekawy, choć chwilami monotonny i nużący. Historia, która obserwujemy na scenie, pozornie jest dość banalna i melodramatyczna. Jeśli jednak wczytamy się w nią głębiej, wnikiemy we wszystkie jej tkanki i złożoności, zauważymy, że są w niej bogate podteksty i ambicje pokazania całego rodowodu zjawiska, które w naszym życiu społecznym wcale niebłaha już przybiera rozmiary. Fabuła jest bardzo prosta. Młody, wykończony chłopak, jak to zwykle bywa w takiej sytuacji, filozofujący, żyje głupio, korzysta z doradztwa rodziców, a że rzecz dzieje się nad morzem i to w pełni sezonu znajduje ich sporo. Wódka, dziewczęta, w przerwach reminiscencje z przeszłości, wspomnienia o dawnej karierze sportowej, marzenia o sławie, chęć buntu. Słowem to wszystko, na co znaleźliśmy termin „frustracja”, ale spójrzmy, niebezpieczna, chorobliwa.

W z gruntu realistycznych koncepcjach aktorskich spektaklu niezbędne wiec tu są pewne niedopowiedzenia interpretacji, wypuklenie póź i nadawanie im pozorów prawdy. „Garść piasku” nie wolno grać jednoznacznie, w myśl jakichś schematów. Jej siła i urok, to że niedopowiedzenia nastroje, klimaty i „poetyczności”. Wydaje się, że Krystyna Wydrzyńska zbyt wyraźnie postawiła tu na realizm, i potrosze zaqubiła gdzieś skałę całego dramatu. Spektakl ciąży w stronę wielkiego dramatu psychologicznego samotnego i tragicznego bohatera, który sam przecież w końcu uświadamia sobie, że nim nie jest. Zabrakło też w tej opowieści o losach nadmorskiego podrywacza nastroju specyficznego wakacyjnego, lekkości i jakichś niespodzianek dla widza. Spektakl nie ma tempa jest przesadnie długi, męczący. Ale

na to, byśmy ich w niedalekiej przyszłości mogli mieć więcej... Praca optyka jest trudna, wymaga dużej skrupulatności przy tym mało intratna. Porzucają ją więc nawet absolwenci skróconych kursów...”

Pisze A. Z. w „Kulisach”: „...zawód optyka ginie. Na palcach można policzyć w samej Warszawie optyków, którzy by mieli uczniów, podobnie jak właściciel nie ma szkoły uczącej zawodu optyka-oftalmika. Znakomicie ponoć postawiona szkoła przy Polskich Zakładach Optycznych w Warszawie kształci świetnych specjalistów, ale przygotowanych raczej do produkcji instrumentów optycznych i optycznych, a to nie to samo co szkła okularowe.”

Zawikłany problem okularów jest, niestety również aktualny w Poznaniu. My, okularnicy, możemy też od siebie wiele do tej sprawy dodać. Tu bowiem wyrósł jeszcze jeden szkopol, spoczywający w gestii Biurokracego.

Pani R. K. (adres znany redakcji) uzbrowiona w receptę lekarza Ubezpieczalni Społecznej nie znalazła przepisanych szkielec w „Foto-Optyce”, natomiast mogła je była otrzymać u jednego z 10 poznańskich licencjonowanych mistrzów-optyków.

Lecz to nie takie proste. Dwa razy muszę w „Foto-Optyce” odpowiedzieć, że szkielec u nich nie ma, dopiero wtedy wolno zamówić okulary w prywatnym zakładzie, ale w tym, z którym Prezydium DRN podpisało umowę. Ba, i tylko w granicach swojej dzielnicy. I oto mieszkaniowiec Jeżyca, jakby był z zagranicy, nie może nabyć okularów na Starym Mieście, choćby tam był. Każda bowiem dzielnica sobie rzepkę skrobie. Śmieszne, ale prawdziwe. Zważywszy przy tym, że jeszcze nie wszystkie Prezydium DRN podpisały umowy z optykami, sprawa komplikuje się jeszcze bardziej.

Do tych korowodów utrud-

nień trzeba dodać poważne braki zaopatrzenia (szkła, oprawy) i fakt, że na praktyce w prawie półmilionowym Poznaniu przebywa u mistrzów-optyków... 2 uczniów, w Polsce — 12.

...Łącznie ze sklepami prywatnymi i spółdzielczymi (realizującymi one około 10 proc. zleceń lekarskich) mamy w kraju 320 zakładów usługowych, wykonujących okulary. Mało — jeśli się porówna liczbę zakładów i zatrudnionych w nich optyków z liczbą ludności. W Niemieckiej Republice Demokratycznej jeden zakład optyczny przypada na około 17 tysięcy osób... (Trybuna Ludu z 20. III. 64 r.). U nas na 94 tysiące osób.

Sprawy naszych oczu, my okularnicy bardzo gorąco polecamy ludziom i instancjom, wydziałom i radom; by dalekowzroczność przy świecała wszystkim w tej sprawie poczynaniom.

T. H. N.

Żakina w Wolsztynie

Z okazji zakończenia roku szkolnego 1963/64 i 540 rocznicy nadania praw miejskich odbyła się w Wolsztynie tradycyjna żakina młodzieży szkolnej. W godzinach rannych ulicami miasta przeszedł barwny pochód młodzieży ubranej w stroje historyczne. Cech rzemiosł różnych reprezentowała młodzież wielu zawodów: stolarzy, piekarzy, rzeźników, mechaników, elektryków, fryzjerów, kominarzy itp.

Centralna uroczystość odbyła się na rynku przed gmachem Prezydium MRN, gdzie do licznie zebranej młodzieży przemówił gospodarz miasta — przewodniczący Prezydium MRN w Wolsztynie — Stefan Stachowiak. Przekazał on przedstawicielom młodzieży klucze do miasta. Po odczytaniu manifestu odbyły się występy, którym przyglądały się rzesze mieszkańców Wolsztyna. (nost)

Jarocińskie podcienia



Malowniczym akcentem jarocińskiego rynku jest ratusz z podcieniami, których fragment widzimy na zdjęciu.

Fot. — M. Idziorek

SEP będzie radzić nad realizacją nowych zadań

Od 29 do 30 bm. obradować będzie w auli UAM w Poznaniu ogólnopolski XVI Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Podstawą do dyskusji będą referaty o dotychczasowym dorobku i problemach gospodarczego rozwoju kraju w przyszłej 5-letce w dziedzinach objętych działalnością Stowarzyszenia Elektryków oraz o kierunkach pracy SEP.

Stowarzyszenie to skupia obecnie 14 000 członków, w tym 1300 w Wielkopolsce; poszczególnie ono może pokazać dorobkiem i odgrywać coraz większą rolę w życiu gospodarczym kraju. Dorobek ten widać wyraźnie również w naszym województwie w którym produkowano w 1962 roku przeszło 31-krotnie więcej energii elektrycznej, aniżeli w 1939 r. Sama Elektrownia w Goławicach dostarcza dziś prawie tyle energii, ile jej wytwarzano przed wojną w całej Polsce. Szybki rozwój notujemy również m. in. w wielkopolskiej radiofonii, telefonii i telegrafii, w których to dziedzinach rysują się w najbliższych latach jeszcze większe perspektywy rozwoju.

Podczas konferencji omówi się m. in. zadania wynikające z IV Zjazdu PZPR.

W bieżącym roku przypada 45-lecie istnienia poznańskiego oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich, który — podobnie jak warszawski — należy do najstarszych w kraju. (I)

SPADKI tygodnia

W miejscowości Kolonia — Zemistaw (pow. Kalisz) autobus przejechał po zastawionej bez opieki 3,5 rocznego Kazimierza Dziadka. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

Na stacji PKP Górka Duchowna (pow. Leszno) przy podbijaniu torów potrącony został przez pociąg pospieszny pracownik oddziału drogowego — Wiktor Stepczak. Poniósł on śmierć na miejscu.

W Szczepankowie (pow. Szamotuły) Kazimierz Agaciński prowadząc ciągnik z dwoma przyczepami, według ustaleń MO wymusił pierwszeństwo przejazdu, w rezultacie czego spowodował wypadek. Efektem była ciężka kontuzja motocyklisty Czesława Kaspra.

Nie było „cudu” w Poznaniu

Olimpijska drużyna Polski ponownie przegrywa z Włochami

Nie spełniły się nasze nadzieje na zrehabilitowanie się wobec własnej publiczności (na Stadion im. 22 Lipca przy. było około 40 tys. widzów) za porażkę, poniesioną w Rzymie. Włosi i tym razem pokonali reprezentację Polski, po dość przypadkowej bramce 1:0 (1:0).

Przeegraliśmy. Do pułki finałowej na Igrzyska Olimpijskie w Tokio zakwalifikowali się więc Włosi. Polacy w obecnej formie, nawet gdyby zdobyli uprawnienie do startu w Tokio, zapewne nie zachwyciliby olimpijskiej widowni. Polacy zawiedli, mimo że szczególnie w pierwszej części meczu przez długie minuty nie schodzili z polowy boiska i pobliża bramki włoskiej. Nasi kandydaci na Olimpiadę robili wrażenie, jak gdyby nie zauważali taktyki, stosowanej przez zespół gości. Tymczasem, już po kilkunastu minutach można się było zorientować, że Włosi stosują system krycia — i to dość „ciasnego” na całym boisku (nota bene, system ten znany jest w Europie od co najmniej już dwóch lat). Wobec tego należało stosować krótkie, lecz dokładne i przy tym szybkie podania. Tego, niestety, nie widzieliśmy, nawet po przerwie, kiedy wydawało się, że trener państwowy — Końcewicz (chyba) nastawił na taki system gry swych podopiecznych!

Okazało się, że zdobyta w 7 min. bramka, wystarczyła gościom dla zapewnienia im zwycięstwa. Całkowicie przeszli oni do gry defensywnej, zadowalając się nielicznymi, lecz zawsze, jakże groźnymi wypadkami.

A ponieważ strzelali silnie i na ogół celnie, nasze tyłne formacje miały trudne zadanie. Goście natomiast z łatwością odpierali ataki napastników polskich. Przyznajmy, że były one jednak anemiczne.

KILKA FRAGMENTÓW Z PRZEBIEGU GRY

Składy drużyn:
Polska — Kornek, Olszówka, Jančuda, Łysko, Nieroba, Suski, Gałeczka, Lubański, Szotysik, Musiałek, Faber.
Włochy — Zoff, Poletti, Noletti, Rosato, Fachetti, Cera, Domenighini, Lodetti, De Paoli, De Sisti, Petroni.



Fot. (2) — K. Przychodźki

Pierwsze walki zapaśników na kaliskiej macie

Turniej zapaśników w stylu wolnym, odbywający się w ramach III Ogólnopolskiej Spartakiady w Kaliszu cieszy się dużym zainteresowaniem. Starannie przygotowana impreza otrzymała piękną oprawę.

Uroczystego otwarcia imprezy w oświetlonej udekorowanej hali Ośrodka Sport. dokonał — po uroczystym powitaniu uczestników zawodów przez wiceprezesa MRN m. Kalisza L. Pasika — prezes Polskiego Związku Zapasniczego H. Jędrzejewski. Po wciągnięciu na maszt flagi narodowej przez trzech mistrzów Polski w zapasach oraz flagi spartakiadowej przez trzech 20-letnich zawodników, zapaśnicy w towarzyszym kaliskich sportowców przemaszewali ulicami miasta, a następnie złożyli wiązanki kwiatów pod tablicą pomordowanych przez hitlerowców i w Parku pod Pomnikiem Przyjaźni.

W zawodach uczestniczy 17 reprezentacji (133 zawodników) wojewódzkich. Poznań wystawił pełną ośmkę. W pierwszym dniu walk eliminacyjnych reprezentanci naszego okręgu wygrali swoje pojedynki. Świdzki (Sulmierzyce) w wadze muszej, Ratajczak (Sulm.) w wadze koguciej, który broni mistrzowskiego tytułu oraz Radziński (Lech) w wadze lekkiej. (p)

Kto pierwszy z nich dojdzie do piłki Gałeczka (Polska nr 7) czy Noletti (Włoch nr 3). Zdjęcie dolne. Dwóch piłkarzy włoskich znalazło się na przedpolu bramkowym gospodarzy. Ich zamiary unicestwili Jančuda (3) i Łysko (4). Podobnych sytuacji podbramkowych podczas meczu było wiele, szczególnie po stronie gości. Niestety polscy napastnicy nie umieli żadnej z nich wykorzystać. (fot)

CZERWIEC 27 sobota	Maril, Władysława Słońce: 3.31—20.19
TEATRY	
W POZNANIU	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”; NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”; OPERA — próby: OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 16.30 „Przygoda Śrubki”.	
W WOJEWÓDZTWIE	
KALISZ — „Burmistrz” (premiera).	
KINA	
CHODZIEZ — Ceramiki — nieczynne. Noteć: „Przemysłnik z Piemontu”; CZARNKÓW — nieczynne; GNIĘZNO — Lech: „Sędzia dla nieletnich”; Polonia: „Atak we mgle”; GOSTYN — „Chcemy się bawić”; JAROCIN — „Licze na wasze grzechy”; KALISZ — Kosmos: „Wszystko dla psów”; Oaza: „Madame Sans-Gêne”; Stylowe: „Czarny żwir”; Sy-	

rena: „Awantura o Basie” i „Zaduszki”; KEPNO — „Zacne grzechy”; KŁODAWO — „Dwa żebra Adama”; KOŁO — „Kryk strachu”; KONIN — Górnik: „Dwa złote colty”; Energetyk: „Rozwód nie będzie”; KOSCIAN — „Rozwód nie będzie”; KROTO-SZYN — „Przygoda noworoczna”; LESZNO — „Dwa oblicza zemsty”; MIEDZYCHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA — „Igraszki miłosne”; OSTROW — Roma: „Wyspa tajemnic”; Słone: „Zona dla Australijczyka”; OSTRESZCZOW — „Rancho w dolinie”; PIŁA — Iskra: „Spotkali się latem”; Koral: „Serca trzech dziewcząt”; PLESZEW — „Telefon towarzyski”; RAWICZ — „Pasażerka”; MIEJZICHÓD — „Zdrajca jest wśród nas”; NOWY TOMYŚL — „Pamiętnik pani Hanki”; OBORNIA —